

Pakulska, Teresa / Poniatowska-Jaksch, Małgorzata

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w regionach wysokiej koncentracji kapitału

Rocznik Żyrardowski 2, 159-191

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Teresa Pakulska
Małgorzata Poniatowska-Jaksch

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w regionach wysokiej koncentracji kapitału

Wstęp

Udział kapitału zagranicznego w procesach transformacji społeczno-gospodarczej i rozwoju gospodarki, tak w ujęciu globalnym, jak i w ramach poszczególnych regionów jest jedną z istotnych cech życia gospodarczego Polski lat dziewięćdziesiątych. Wraz z kształtowaniem się coraz bardziej sprawnie funkcjonujących mechanizmów gospodarki rynkowej oraz postępującą liberalizacją procesów gospodarczych inwestycje zagraniczne stają się jednym z niezbędnych ogniw struktury funkcjonowania gospodarki.

Pod względem poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego Polska jest jednak krajem bardzo zróżnicowanym. Co więcej – wraz z dokonującą się transformacją ustrojową obserwujemy narastanie różnic regionalnych. Sytuacja społeczno-ekonomiczna najlepiej kształtuje się w województwach silnie zurbanizowanych, o bogatej strukturze ekonomicznej i wysokim udziale usług, a także w niektórych regionach Polski Zachodniej wykorzystujących atuty położenia geograficznego. Powstają więc pytania: Czy preferencje lokalizacyjne inwestorów zagranicznych wpływają na zmniejszenie czy też pogłębianie dysproporcji rozwoju regionalnego i lokalnego? Czy w warunkach polskich możemy mówić o procesie przestrzennej koncentracji kapitału zagranicznego, a jeśli tak, to jakie są tego regionalne i lokalne konsekwencje? Czy zjawisko to przyczynia się do powstawania tzw. efektów synergii?

Koncentrację można rozpatrywać z punktu widzenia technicznego – zastosowanie coraz większych (wydajniejszych) maszyn i urządzeń, produkcyjnego – wzrost wielkości produkcji, organizacyjnego i przestrzennego. Mając jednak na uwadze zróżnicowanie regionalne kapitału zagranicznego, w poniższym opracowaniu ograniczono się jedynie do próby określenia koncentracji przestrzennej na przełomie lat 1999/2000 rozumianej jako skupienie podmiotów gospodarczych z udziałem kapitału zagranicznego w określonych miejscach. Bardziej szczegółowa analiza tego zjawiska została dokonana na przykładzie trzech województw: mazowieckiego, śląskiego i wielkopolskiego. Wybór tych regionów został podyktowany wysoką na tle kraju koncentracją kapitału zagranicznego, mierzoną jego skumulowaną wartością.

Regionalna koncentracja kapitału zagranicznego

Według danych GUS w 1999 roku zarejestrowanych było 13 400 spółek z udziałem kapitału zagranicznego. Ich kapitał podstawowy wynosił prawie 63 mld zł,

w tym 20% udziału stanowił kapitał krajowy. Największym zaangażowaniem kapitału podstawowego spółek z udziałem kapitału zagranicznego charakteryzowało się województwo mazowieckie (w 1999 roku 54,7%), które w rankingu atrakcyjności inwestycyjnej Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową pod wieloma względami dystansuje wszystkie pozostałe administracyjne regiony Polski. Dla firm lokalizujących się w tym regionie (głównie w Warszawie) istotne są tzw. korzyści zewnętrzne wynikające z centralizacji życia oraz decyzji gospodarczych i politycznych w stolicy¹. Wysoka koncentracja kapitału zagranicznego w województwie mazowieckim w dużej mierze wynika z faktu, że w regionie tym mamy do czynienia z dużymi inwestorami zagranicznymi. Według danych GUS w 1999 roku 57,5% spółek o kapitale podstawowym przekraczającym 1 mln USD wybrało jako miejsce lokalizacji województwo mazowieckie. W województwie tym funkcjonuje ponad 55% zarejestrowanych w Polsce spółek z udziałem kapitału zagranicznego zatrudniających powyżej 50 osób. W 1999 roku średnio na jedną spółkę z udziałem kapitału zagranicznego przypadało ponad 1000 mln zł zaangażowanego kapitału podstawowego, tj. 2,5 razy więcej niż wynosiła średnia krajowa i prawie 10 razy więcej niż w województwie zachodniopomorskim (najniższa wartość). Występuje więc wyraźna korelacja pomiędzy wielkością spółki z udziałem kapitału zagranicznego a wielkością zaangażowanego kapitału zagranicznego w danym regionie. Dotyczy to nie tylko województwa mazowieckiego, ale także wszystkich pozostałych regionów Polski.

Na kolejnych miejscach pod względem wielkości kapitału podstawowego spółek z udziałem kapitału zagranicznego uplasowały się następujące województwa: wielkopolskie (bardzo dużą rolę odgrywa korzystne położeniu pomiędzy Warszawą a Berlinem), śląskie (pomimo obciążenia tradycyjnymi, przestarzałymi gałęziami region ten pod względem atrakcyjności inwestycyjnej klasyfikowany jest w tej samej grupie, co województwo mazowieckie. Zdecydowała o tym między innymi ożywiona działalność inwestycyjna, rozwój infrastruktury rynkowej, powstawanie przedsiębiorstw wspomagających biznes itp.²), a następnie małopolskie (6,3%) i dolnośląskie.

Z drugiej strony w 1999 roku można wskazać siedem województw, w których wartość kapitału podstawowego spółek z udziałem kapitału zagranicznego nie przekraczała 1,5% ogólnopolskiej wartości. W tej grupie znalazły się następujące województwa: kujawsko-pomorskie, lubelskie, lubuskie, opolskie, podlaskie (w tym regionie omawiany wskaźnik wynosił najmniej – 0,5%), świętokrzyskie i warmińsko-mazurskie.

Dysproporcje przestrzenne pod względem roli kapitału zagranicznego w gospodarce regionów potwierdza udział firm zagranicznych w ogólnej liczbie przedsiębiorstw funkcjonujących w poszczególnych województwach³. Z największą wartością

¹ K. Gawlikowska-Hueckel: *Mapa ryzyka inwestycyjnego. Ujęcie regionalne*, „Przegląd Organizacji”, nr 7-8/1997, s. 16.

² K. Gawlikowska-Hueckel: *Mapa ryzyka*, op. cit.

³ Dane obejmują osoby prawne i jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej oraz osoby fizyczne spełniające następujące kryteria: 1) liczba pracujących na dzień 30.11.1999 r. przekraczała 9 osób; 2) prowadziły księgi rachunkowe lub księgi przychodów i rozchodów; 3) prowadziły działalność gospodarczą, której podstawowy rodzaj stanowił postawę zaliczenia do jednej z sekcji EKD. W 1999 r. liczba przedsiębiorstw spełniających te warunki wyniosła 60.194 – por.: *Podmioty gospodarcze według rodzajów i miejsc prowadzenia działalności w 1999 r.*, GUS, Warszawa 2000, s. 44–46.

tego wskaźnika mieliśmy do czynienia ponownie w województwie mazowieckim (ok. 39%) oraz w województwach leżących w zachodniej Polsce (zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie, w których podmioty z udziałem kapitału zagranicznego stanowiły około 1/3 ogólnej liczby przedsiębiorstw oraz w opolskim i pomorskim – po około 1/4 ogółu przedsiębiorstw). Uwagę zwraca szczególnie duża liczba podmiotów z kapitałem zagranicznym poza województwem mazowieckim w województwach Polski Zachodniej (lubuskie, zachodniopomorskie, opolskie), które wyróżniały się dużą liczebnością podmiotów gospodarczych ogółem, a jednocześnie wśród podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego dominowały małe spółki zatrudniające poniżej

Tablica 1. Kapitał podstawowy, liczba pracujących i nakłady inwestycyjne podmiotów gospodarczych z udziałem kapitału zagranicznego w 1999 roku

Lp.	Województwa	Kapitał podstawowy spółek z udziałem zagranicznym		Liczba przedsiębiorstw		Pracujący		Nakłady inwestycyjne	
		ogółem	udział kapitału zagranicznego	zagraniczne	udział przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym *	w spółkach z udziałem kapitału zagranicznego [tys]	udział pracujących w spółkach z kapitałem zagranicznym*	poniesione przez spółki z kapitałem zagranicznym [mln PLN]	udział spółek z kapitałem zagranicznym*
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
	Polska	62 895,3	78,8%	13 400	22,3%	923,5	5,9%	55 060,2	43,7%
1	Dolnośląskie	3 889,9	86,9%	1 556	32,3%	67,7	6,3%	2 458,6	22,9%
2	Kujawsko-pomorskie	741,9	85,8%	400	12,6%	28,0	3,6%	573,4	12,2%
3	Lubelskie	806,4	74,9%	275	10,8%	16,9	1,7%	1 121,8	28,2%
4	Lubuskie	915,0	89,3%	576	32,9%	24,9	7,0%	765,3	25,7%
5	Łódzkie	2 617,2	82,6%	693	16,1%	32,4	2,9%	886,0	13,3%
6	Małopolskie	3 957,9	88,4%	834	18,1%	47,5	3,4%	2 024,3	23,8%
7	Mazowieckie	34 401,0	74,9%	3 278	39,3%	347,7	14,7%	33 979,1	98,2%
8	Opolskie	838,3	82,0%	426	26,3%	19,0	4,8%	492,0	17,1%
9	Podkarpackie	979,6	84,6%	222	8,4%	25,0	2,6%	861,2	20,3%
10	Podlaskie	300,1	88,5%	57	3,9%	6,7	1,3%	202,2	8,7%
11	Pomorskie	1 700,9	73,5%	960	24,4%	48,4	6,2%	1 192,7	17,3%
12	Śląskie	4 271,4	81,3%	1 437	17,0%	77,3	4,2%	3 722,5	23,0%
13	Świętokrzyskie	776,3	74,4%	169	10,1%	20,0	3,3%	867,6	29,7%
14	Warmińsko-mazurskie	623,7	74,0%	254	12,9%	24,8	5,0%	313,1	12,3%
15	Wielkopolskie	4 938,9	86,5%	1 258	21,3%	100,4	7,1%	4 761,2	42,3%
16	Zachodniopomorskie	1 136,8	79,3%	1 005	33,5%	36,8	6,1%	839,3	18,7%

*) odpowiednio w ogólnej liczbie przedsiębiorstw, ogólnej liczbie pracujących i całkowitych nakładach inwestycyjnych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Liczba podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w systemie REGON wyniosła w 1999 r. 332.758 i objęła osoby prawne i jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej. Dane te nie ujmują osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą i spółek cywilnych.

10 osób. Pracujący w tych spółkach stanowili jednakże niewielki, lecz przekraczający poziom średni w Polsce, odsetek ogółu zatrudnionych w badanej grupie podmiotów. Przedsiębiorstwa funkcjonujące w tych województwach, a osiągające przychody powyżej 25 mln zł stanowiły mniejszy odsetek niż wynosiła w 1999 roku średnia krajowa (73,8%). W wielu przypadkach jest to następstwem rozwoju firm zajmujących się handlem czy drobną wytwórczością związaną z obsługą obszarów przygranicznych oraz usługami o relatywnie niewielkim zasięgu.

Mając na uwadze omawiany wskaźnik, najmniejszą rolę kapitał zagraniczny odgrywał w 1999 r. w województwach podlaskim (około 4% ogółu stanowią podmioty z udziałem kapitału zagranicznego) oraz w podkarpackim (8,4%), a około 1/10 ogólnej liczby podmiotów stanowiły spółki z udziałem kapitału zagranicznego w świętokrzyskim, lubuskim i niewiele więcej w kujawsko-pomorskim i warmińsko-mazurskim (12,9%). Nieporównywalnie mniejsze nasycenie tych obszarów działalnością gospodarczą mierzone zarówno liczbą podmiotów krajowych, jak i z udziałem kapitału zagranicznego łączy się z rolniczym charakterem tych obszarów oraz niską efektywnością tego sektora gospodarki, jak też niedorozwojem przemysłu, usług i mało zaawansowanym stopniem przekształceń strukturalnych.

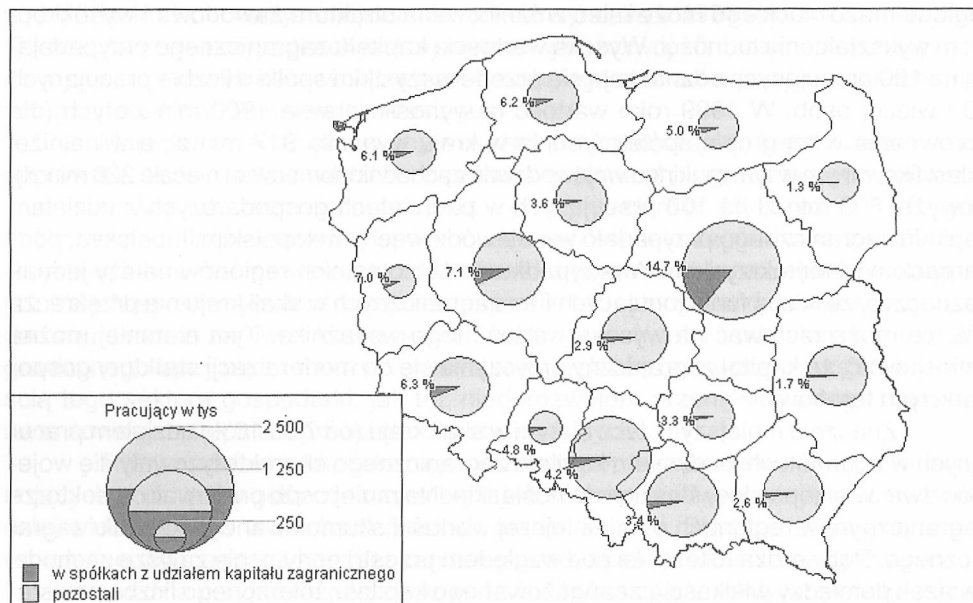
Firmy z udziałem kapitału zagranicznego poprzez przejmowanie już funkcjonujących podmiotów gospodarczych bądź też tworzenie nowych stają się coraz bardziej widocznymi w warunkach polskich pracodawcami. Stąd też za pewną miarę regionalnej koncentracji kapitału zagranicznego, obok wielkości zaangażowanego kapitału, można przyjąć różnego typu wskaźniki obrazujące relatywne wielkości zatrudnienia w podmiotach z udziałem kapitału zagranicznego. W 1999 roku prawie 924 tysiące osób pracowało w podmiotach z udziałem kapitału zagranicznego, co stanowiło niecałe 6% ogólnej liczby pracujących w kraju. Jednakże w drugiej połowie lat 90. inwestorzy zagraniczni tworzyli mniej miejsc pracy niż w okresie wcześniejszym (przykładowo – w 1999 r. zainwestowany 1 mln USD oznaczał zatrudnienie 37 osób, a w 1994 r. 98,6 osoby). Jest to zapewne związane z racjonalizacją zatrudnienia w firmach z udziałem kapitału zagranicznego i ich dążnością do wzrostu wydajności pracy (w latach 1997–1998 wydajność pracy w tego typu podmiotach była dwukrotnie wyższa od średniej dla przedsiębiorstw ogółem). To z kolei prowadzi do redukcji zatrudnienia. Do zmniejszania zatrudnienia lub utrzymywania w korzystnych okolicznościach stabilnej sytuacji w tym zakresie może przyczynić się także malejący udział inwestycji od podstaw (green fields). W wielu przypadkach zakończył się też okres pełnego zatrudnienia gwarantowanego przez inwestorów zagranicznych, a jednocześnie rośnie napływ kapitału do sektorów pozaprodukcyjnych. Należy założyć, że silniejszy związek korelacyjny pomiędzy wielkością BIZ z sytuacją na rynku pracy dotyczy głównie tych obszarów, w których zaangażowanie kapitału zagranicznego jest odpowiednio duże. Stąd też rola sektora zagranicznego jako pracodawcy jest zwłaszcza zauważalna w regionie mazowieckim. W 1999 co trzeci pracujący w podmiotach z udziałem kapitału zagranicznego znalazł zatrudnienie na terenie tego właśnie województwa. Osoby zatrudnione w firmach z udziałem kapitału zagranicznego w województwie mazowieckim stanowiły 14,7% ogółu pracujących w województwie. W 1999 roku województwo mazowieckie charakteryzowało się nie tylko największą wartością zaangażowanego kapitału zagranicznego i największą koncentracją miejsc pracy

w sektorze zagranicznym, ale również największą wartością tego kapitału przypadającą na 100 pracujących. Świadczyć to może o wyższym poziomie technologicznym podejmowanych w tym regionie inwestycji zagranicznych. W tym przypadku na wybór regionu mazowieckiego może mieć zróżnicowana struktura zawodowa i wysoki poziom wykształcenia ludności. Wysoką wartością kapitału zagranicznego przypadającą na 100 pracujących odznaczają się przede wszystkim spółki o liczbie pracujących 10 i więcej osób. W 1999 roku wartość ta wynosiła prawie 1900 mln złotych (dla porównania w tej grupie spółek średnia w kraju wynosiła 917 mln zł, a w najniższej sklasyfikowanym w tym rankingu województwie zachodniopomorskim niecałe 220 mln zł). Powyżej 800 mln zł na 100 pracujących w podmiotach gospodarczych z udziałem kapitału zagranicznego przypadało w województwach: małopolskim, lubelskim, podkarpackim i świętokrzyskim. W przypadku dwóch ostatnich regionów należy jednak zaznaczyć, że liczba funkcjonujących firm zagranicznych w skali kraju nie przekracza 2%, co może rzutować na wysoką wartość tego wskaźnika. Tym niemniej można wnioskować, że kapitał zagraniczny przyczynia się do modernizacji struktury gospodarki tych terenów.

Znacznie mniejszym, lecz dużym w skali kraju (od 7 do 10%) udziałem pracujących w podmiotach z udziałem kapitału zagranicznego charakteryzowały się województwa: wielkopolskie, śląskie i dolnośląskie. Najmniej osób pracowało w sektorze zagranicznym w regionach o najmniejszej wartości skumulowanego kapitału zagranicznego. Potwierdza to tezę, że pod względem przestrzennym, nie zawsze zachodzi związek pomiędzy wielkością zaangażowanego kapitału, mierzonego liczbą powstałych spółek, czy liczbą pracujących w nich osób a sytuacją na rynku pracy, widzianą przez pryzmat niskiego poziomu bezrobocia. Warto zwrócić uwagę, że współczynnik korelacji badanej pomiędzy wielkością kapitału zagranicznego a poziomem bezrobocia przyjmuje wartość ujemną, kształtującą się na umiarkowanym poziomie, niezależnie od tego, jaką cechą jest wyrażony kapitał zagraniczny ($r_{xy} = -0,404$, gdy kapitał wyrażono liczbą spółek z udziałem zagranicznym; $r_{xy} = -0,448$, gdy kapitał opisano wkładem wniesionym przez spółki z udziałem zagranicznym i $r_{xy} = -0,438$ w przypadku nakładów inwestycyjnych ponoszonych przez te podmioty). Na zaistniałą sytuację wpływa bowiem wiele czynników i wykazuje ona związek z rozmiarami regionalnych rynków pracy oraz ich dotychczasową strukturę czy kondycją ekonomiczną zlokalizowanych w danym regionie podmiotów.

Podmioty z udziałem kapitału zagranicznego mają wpływ nie tylko na kształtowanie wielkości rynku pracy, ale również poprzez ponoszone nakłady inwestycyjne przyczyniają się do modernizacji majątku trwałego. Wdrażanie innowacji nie odbywa się bez wpływu na otoczenie, na którym ma miejsce dana inwestycja. Jej następstwem jest wzrost stopnia atrakcyjności regionu, m.in. w wyniku wzrostu poziomu wykształcenia, kwalifikacji zasobów pracy, wzrostu liczby lokalizacji przedsięwzięć gospodarczych poprzez inwestycje firm powiązanych pionowo lub poziomo, czy pozostałych firm kooperujących itp. W szerszym kontekście odnosi się to do powstawania tzw. efektów synergii. W 1999 roku działalność inwestycyjną pojęło ponad 8 tysięcy spółek z udziałem kapitału zagranicznego (tj. 61% funkcjonujących firm zagranicznych na polskim rynku). Należy jednak zaznaczyć, że ponoszenie wydatków na pozyskanie majątku trwałego jest ściśle związane z wielkością spółki. Wśród firm zagra-

nicznych zatrudniających 10 i więcej osób w 1999 roku ponad 91% zainwestowało w majątek trwały.



Rys. 1. Pracujący w Polsce w 1999 r. – udział pracujących w spółkach z kapitałem zagranicznym

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Obecny rozkład przestrzenny nakładów inwestycyjnych zdaje się podtrzymywać istniejące dysproporcje pomiędzy regionami w tym zakresie. Dużą rolę w ponoszonych wydatkach inwestycyjnych odegrał kapitał zagraniczny. Jego udział szacuje się na ok. 43% ogółu nakładów i ok. 70% nakładów poniesionych przez sektor prywatny. Najwięcej inwestowały spółki z udziałem kapitału zagranicznego, mające siedzibę w województwie mazowieckim (tj. 61% ogółu wydatków poniesionych przez tego typu spółki w kraju, a jednocześnie ok. 98% nakładów ogółem poniesionych w tym województwie).

Znaczący, lecz niższy od średniej krajowej, tj. ok. 44% udział nakładów inwestycyjnych poniesionych przez firmy z udziałem kapitału zagranicznego był typowy dla województw: wielkopolskiego (42,3% ogółu nakładów w tym województwie), a od 30% do ok. 23% stanowiły nakłady inwestycyjne firm z udziałem kapitału zagranicznego w województwach świętokrzyskim, lubelskim, lubuskim i małopolskim. Zdecydowanie najniższy odsetek ogólnie i tak najniższych inwestycji poczynionych w regionie stanowiły inwestycje podjęte przez kapitał zagraniczny w województwie podlaskim (8,7% ogółu), kujawsko-pomorskim (12,2%), warmińsko-mazurskim (12,3%), łódzkim (13,3%).

Poziom konkurencyjności gospodarki uzależniony jest także w dużym stopniu od wewnętrznych nakładów na badania i rozwój oraz reklamy, ponoszonych przez firmy z poszczególnych branż. Ma to duże znaczenie, także w odniesieniu do rozwijających się procesów integracyjnych z Unią Europejską. Koncentracja przemysłu na poziomie kraju oraz Unii Europejskiej wykazuje zróżnicowanie i jest w dużym stopniu pochodną poziomu i rodzaju kosztów wewnętrznych firm, w tym kosztów stałych⁴. Branże, w których ponoszone są duże nakłady na badania i rozwój są bardziej konkurencyjne. Konkurencja ma bowiem szerszy charakter, nie ograniczający się wyłącznie do ceny, produkty o wyższym poziomie jakości i zróżnicowania, a zarazem branże skupiające te produkty wykazują strukturę rynku ponad krajowego. Stąd też na szczególną uwagę zasługuje fakt, że firmy z udziałem kapitału zagranicznego partycypowały niewielkim udziałem w nakładach wewnętrznych na działalność badawczo-rozwojową. Udział środków zagranicznych stanowił zaledwie 1,7% ogółu poniesionych nakładów, których wartość w 1999 r. wyniosła 4.590.477,1 tys. zł. Nakłady spółek z udziałem kapitału zagranicznego na działalność badawczo-rozwojową stanowiły zaledwie 0,14% ogółu poniesionych nakładów przez te spółki, tj. 0,6% inwestycji ogółem dokonanych w kraju w 1999 r. Oznacza to, iż w warunkach zastoju inwestycji krajowych (przy niewielkich nakładach na działalność innowacyjną, tj. 3,6% ogółu poniesionych nakładów) proinnowacyjne dziedziny działalności gospodarczej były omijane przez kapitał zagraniczny.

Podsumowując można powiedzieć, że sporządzane różnego rodzaju rankingi atrakcyjności inwestycyjnej poszczególnych regionów Polski znajdują w dużym stopniu potwierdzenie w preferencjach lokalizacyjnych kapitału zagranicznego. Zdecydowanym liderem jest województwo mazowieckie, wyróżniające się silną koncentracją skumulowanego kapitału zagranicznego i coraz bardziej widocznym oddziaływaniem tego typu podmiotów gospodarczych na regionalny rynek pracy. Bardzo wysoki na tle kraju kapitał zakładowy przypadający na jednego pracującego dodatkowo sugeruje relatywnie wysoki poziom technologiczny tych firm. Stąd też w regionie tym obserwujemy największą wartość przychodów przypadającą na jednego pracującego i na jedną spółkę. Wysokie nakłady inwestycyjne ponoszone na pozyskanie majątku trwałego przez spółki z udziałem kapitału zagranicznego przyczyniają się do narastania dysproporcji w poziomie rozwoju gospodarczego pomiędzy województwem mazowieckim a resztą kraju, a zwłaszcza Polską Wschodnią. Warto także zauważyć, że duży strumień napływu kapitału zagranicznego skierowany do regionów o dużym wewnętrznym popycie (obok mazowieckiego także wielkopolskiego, śląskiego, małopolskiego i dolnośląskiego), objął przede wszystkim dziedziny wytwórczości o tzw. konsumpcyjnym charakterze. Nawiązując do teorii tzw. efektu popytu wewnętrznego P. Krugmana⁵, stosując pewnego rodzaju uproszczenie, można wysnuć wniosek także o wpływie struktur gospodarczych powodowanych napływem kapitału zagranicznego na kształtowanie się sytuacji na rynku pracy. Oddziaływanie to przejawia się z jednej

⁴ Patrz: J. Sutton: *Sunk Costs and Market Structure Price Competition, Advertising, and the Evolution of Concentration*, MIT 1991.

⁵ P. Krugman: *Space: The Final Frontier*; w: „Journal of Economic Perspective”, Spring 1998, vol. 12, No 2.

strony we wzroście miejsc pracy, a z drugiej strony w zmianie struktury zatrudnienia. W pierwszej fali napływu kapitału oznacza to wzrost pracujących w działalności produkcyjnej (przede wszystkim w branżach o dużym niezaspokojonym popycie, np. produkcja samochodów, artykułów spożywczych o wyższej jakości i bardziej zróżnicowanym niż dotychczas asortymencie itp.), a w następnej kolejności do większej dynamiki wzrostu zatrudnienia w sferze usług, łącznie z przechodzeniem z działalności produkcyjnej do działalności usługowej. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w najlepiej gospodarczo rozwiniętych regionach Polski.

Na drugim biegunie pod względem skumulowanej wartości kapitału zagranicznego znajdują się województwa o najniższym poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego. Są to województwa: kujawsko-pomorskie, lubelskie, lubuskie, opolskie, podlaskie, świętokrzyskie i warmińsko-mazurskie. Na tych terenach spółki z udziałem kapitału zagranicznego charakteryzują się relatywnie małym zaangażowaniem kapitałowym. W porównaniu do najlepiej rozwiniętych gospodarczo regionów Polski firmy zagraniczne w tych województwach ponoszą niewielkie nakłady inwestycyjne, co sprzyja narastaniu regionalnych dysproporcji rozwoju gospodarczego. Ich szansę w przyciąganiu kapitału zagranicznego upatruje się w wyczerpaniu ofert prywatyzacyjnych dostępnych w Polsce i wzroście liczby „greenfield investment”. Województwa te mogą być atrakcyjnym miejscem lokalizacji ze względu na niskie koszty pracy, wynajmu lub zakupu nieruchomości. Przy czym ze względu na niski potencjał gospodarczy już dziś kilku dużych inwestorów zagranicznych może w dużo większym stopniu rzutować na wewnętrzną strukturę gospodarki tych regionów niż w województwach o wyższej koncentracji kapitału zagranicznego.

Koncentracja inwestycji zagranicznych w regionach o największym zaangażowaniu kapitału

Koncentracja oznacza nierównomierny rozkład zjawiska, przy czym punktem odniesienia może być przestrzeń, rodzaj działalności, sektory gospodarki itp.

W gospodarce tak polskiej, jak i światowej, procesom koncentracji działalności społeczno-gospodarczej towarzyszą także procesy dekoncentracji.

Procesy koncentracji i dekoncentracji produkcji, a w szczególności ich ekonomiczny wymiar nabierają szczególnego znaczenia w dobie wzrostu stopnia i złożoności gospodarczych powiązań międzynarodowych, a w konsekwencji wymogów w zakresie konkurencyjności produktów i gospodarek.

Celem określenia stopnia koncentracji inwestycji zagranicznych we wskazanych województwach posłużono się współczynnikiem koncentracji Herfindhala – Hirschmana (HHI)

$$HHI = \sum S_i^2$$

gdzie S_i – udział i -tego producenta (tu: populacji przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego) w całości danej zbiorowości (produkcji, zatrudnienia, sprzedaży itp.) wyrażany w punktach procentowych,
 n – liczba jednostek (przedsiębiorstw).

Wartość wskaźnika HHI zawiera się w przedziale od 0 do 10000, a udziały firm w procentach (0-100%). Im większa wartość wskaźnika, tym większy stopień koncentracji. W przypadku HHI = 10000 mamy do czynienia z pełną koncentracją, a wartości zbliżone do 0 oznaczają duże rozproszenie zjawiska.

W poniższym opracowaniu indeks HHI został wykorzystany do określenia stopnia koncentracji kapitału zagranicznego w powiatach województw o największej koncentracji BIZ. Wielkość tę określono na podstawie średniej wartości wskaźnika HHI w każdym z powiatów badanych województw poprzez:

- 1) ustalenie udziału pracujących w podmiotach z kapitałem zagranicznym w stosunku do pracujących ogółem w danym powiecie;
- 2) obliczenia odsetka firm z kapitałem zagranicznym w ogólnej liczbie firm w powiecie.

Na taki dobór mierników wpłynął brak innych danych źródłowych dotyczących wartości produkcji, wartości produkcji sprzedanej przez podmioty z udziałem kapitału zagranicznego na poziomie powiatów⁶. Uwzględnienie w analizie drugiego przekroju, tj. liczby firm z kapitałem zagranicznym, jest pewnym uproszczeniem, zważywszy na fakt, że podmioty gospodarcze mogą znacząco różnić się między sobą, co do wielkości i znaczenia w gospodarce regionu. Z drugiej jednak strony pozwoliło to na pełniejsze odzwierciedlenie realnych procesów zachodzących w badanych jednostkach przestrzennych.

Tak określony wskaźnik HHI, spośród trzech poddanych szczegółowej analizie województw, osiągnął w 2000 r. najwyższą wartość w województwie mazowieckim (75), a najniższą w śląskim (13)⁷. Mając na uwadze maksymalną wartość tego wskaźnika należy stwierdzić, że stopień koncentracji kapitału zagranicznego w Polsce jest bardzo niski. W przekonaniu tym utwierdza nas pozycja województwa mazowieckiego charakteryzującego się najsilniejszą penetracją kapitału zagranicznego w skali kraju.

Koncentracja BIZ w województwie mazowieckim według wskaźnika Herfindhala – Hirschmana (HHI)

W ramach województwa mazowieckiego najwyższą wartość wskaźnika koncentracji odnotowano w powiecie piaseczyńskim (HHI = 204), który tak wysoki poziom zawdzięcza znaczącemu udziałowi pracujących (ok. 20%). Pod tym względem nie dorównuje mu żaden z powiatów województwa mazowieckiego, w tym skupiający 85% ogółu pracujących w tego typu podmiotach w województwie powiat warszawski. Odsetek pracujących w firmach z udziałem kapitału zagranicznego w stosunku do ogółu pracujących przekracza w Warszawie istotnie średni poziom w województwie (14,2% wobec 11,5%), lecz duża koncentracja różnego rodzaju działalności gospo-

⁶ Posłużenie się jedynie liczbą pracujących nie było możliwe z uwagi na niekompletną bazę danych. Przykładowo w województwie mazowieckim dotyczyło to 21 z 42 powiatów i nie ograniczało się do podmiotów zatrudniających poniżej 10 osób, lecz także większych. Powyższe braki w bazie danych spowodowane są w pewnym zakresie zmianą metody ich gromadzenia. Począwszy od 1999 r. statystyczną sprawozdawczością finansową objęte zostały podmioty o liczbie pracujących 10 i więcej osób. Zbiorowość jednostek do 9 pracujących objęto jedynie badaniem reprezentacyjnym.

⁷ Wskaźnik został określony dla 2000 r. i odnosi się do liczby przedsiębiorstw zatrudniających 10 i więcej osób.

darczej i największy nie tylko w skali województwa potencjał pracujących sprawił, że relacja ta ukształtowała się na niższym poziomie niż w podwarszawskim powiecie piaseczyńskim. Tej względnej przewagi nie zmniejszyła duża liczba firm z udziałem kapitału zagranicznego w Warszawie (78,5% firm w województwie mazowieckim w stosunku do 3% ogółu w piaseczyńskim), gdyż stanowiły one 6,7% ogółu firm zlokalizowanych w stolicy. W powiecie piaseczyńskim ich udział wyniósł 4,4% ogółu zlokalizowanych firm.

Sumarycznie wyższa ranga powiatu piaseczyńskiego w stosunku do Warszawy z punktu widzenia koncentracji kapitału zagranicznego jest związana z jego korzystnym położeniem w stosunku do Warszawy. Powiat piaseczyński czerpie z tego tytułu tzw. rentę położenia, zapewniając łatwy dostęp do atutów oferowanych przez aglomerację, a jednocześnie przyciągając inwestycje z uwagi na niższe koszty działalności gospodarczej (niższą cenę wynajmu powierzchni biurowych, ceny ziemi, ceny pracy itp.).

Z raportu Healey & Baker, w którym badaniem objęto 500 wiodących koncernów europejskich wynika, że Warszawa (obok Moskwy) jest najczęściej wskazywanym kierunkiem ekspansji tych firm w Europie. W praktyce istotna część tych projektów lokalizacyjnych staje się udziałem najbliższego, atrakcyjnego otoczenia⁸. Warunki te spełnia Piaseczno, które jak wynika z analiz Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową znajduje się w grupie najbardziej atrakcyjnych dla inwestorów miast powiatowych⁹. Gmina Piaseczno charakteryzuje się dużymi inwestycjami na 1 mieszkańca, co pozwoliło na zaliczenie jej do grona największych inwestorów samorządowych w latach 1999–2000, a jednocześnie na przesunięcie z 95 na 50 miejsce na liście „Złotej setki samorządów”¹⁰. Głównym kryterium tego rankingu były inwestycje w lokalną infrastrukturę, gdyż wyposażenie w nią i dobry jej stan zapewniają przewagę konkurencyjną w stosunku do otoczenia. Dobra sytuacja społeczno-gospodarcza tego powiatu znajduje swe odzwierciedlenie w syntetycznym wskaźniku potencjału rozwojowego określonym przez Centrum Badań Regionalnych w Warszawie¹¹.

Wartość omawianego wskaźnika w powiecie piaseczyńskim pozwoliła na zaliczenie go do ścisłej czołówki powiatów ziemskich (2 miejsce po warszawskim). Świadczy to o dużym potencjale społeczno-gospodarczym tego obszaru, a z drugiej strony stwarza korzystne przesłanki rozwoju, także poprzez napływ BIZ.

Powiat piaseczyński skupia na swoim obszarze 7,5 tys. pracujących w 33 spółkach z udziałem kapitału zagranicznego (tj. odpowiednio po ok. 3% w skali województwa). Spośród 9 lokalizacji będących następstwem inwestycji podjętych przez największych inwestorów zagranicznych w Polsce (zgodnie z układem PAIZ obejmu-

⁸ *Biznesmeni patrzą na wschód*, „Rzeczpospolita”, 3.10.2000r., nr 231 (6004), s. B3. Warto dodać, iż w raporcie tym Polska zajmuje drugie miejsce za Niemcami na liście krajów, które są uważane za najatrakcyjniejsze do uruchomienia produkcji przemysłowej w ciągu najbliższych 5 lat.

⁹ W. Dziemianowicz, P. Swianiewicz: *Najlepiej być blisko metropolii*, „Rzeczpospolita”, 11.02.1999 r.

¹⁰ Szerzej na ten temat: E. Zychowicz: *Gminy szukają wsparcia*, „Rzeczpospolita”, 29.08.01, nr 201 (5671), s. 11 i W. Surażska: *Kto się nie rozwija, ten się cofa*, „Rzeczpospolita”, 31.05.2001, nr 126 (5899), s. A.10.

¹¹ W. Surażska: *Warszawa ucieka prowincji*, „Rzeczpospolita”, 03.10.2001, nr 231 (6004), s. A10.

jące powyżej 1 mln USD) aż 7 to inwestycje związane z miastem powiatowym. Na szczególną uwagę zasługują inwestycje francuskiego koncernu Thomson Multi Media, który rozpoczął w Piasecznie (także w Żyrardowie) produkcję telewizorów i kineoskopów oraz zaangażował się w sprzedaż produktów elektronicznych (TCE Poland). Łączna wartość inwestycji wyniosła w 2000 r. 301,2 mln USD. Ponad 2-krotnie mniejszych inwestycji dokonała także francuska firma Auchan. Inwestycje tej firmy w Piasecznie, a także w Warszawie i innych regionach Polski są związane z budową sieci hipermarketów. Produkcję wyrobów tytoniowych spośród inwestorów zagranicznych reprezentował w Piasecznie amerykański koncern R.J. Reynolds Tobacco Company US¹². Łączne inwestycje tego koncernu szacuje się na ok. 70 mln USD. Inwestycje w Piasecznie podjęły również niemiecka firma Herlitz AG Berlin oraz firmy izraelskie inwestujące w nieruchomości – Asbud w Piasecznie. Natomiast poza stolicą powiatu dużych inwestorów reprezentowali fińska firma Metsa Serla mająca większościowy udział w Zakładach Celulozowo-Papierniczych w Konstancinie (łączne inwestycje wyniosły 10 mln USD) oraz zajmująca się produkcją wyposażenia kuchennego niemiecka firma Franke Holding Deutschland GmbH – fabryka w Nowym Sękocinie.

Sumując, w powiecie piaseczyńskim przeważały nieznacznie inwestycje w przemyśle przy istotnym zróżnicowaniu kierunków napływu kapitału i zdominowanej jego kumulacji w mieście powiatowym.

Łącznie powiaty, w których współczynnik koncentracji kapitału zagranicznego był wyższy niż średnio w województwie (piaseczyński, warszawski, grodziski – rysunek 2) zatrudniały w 2000 r. ok. 89% pracujących w 906 firmach kapitału zagranicznego w województwie mazowieckim (co stanowiło 82,5% ogółu przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym).

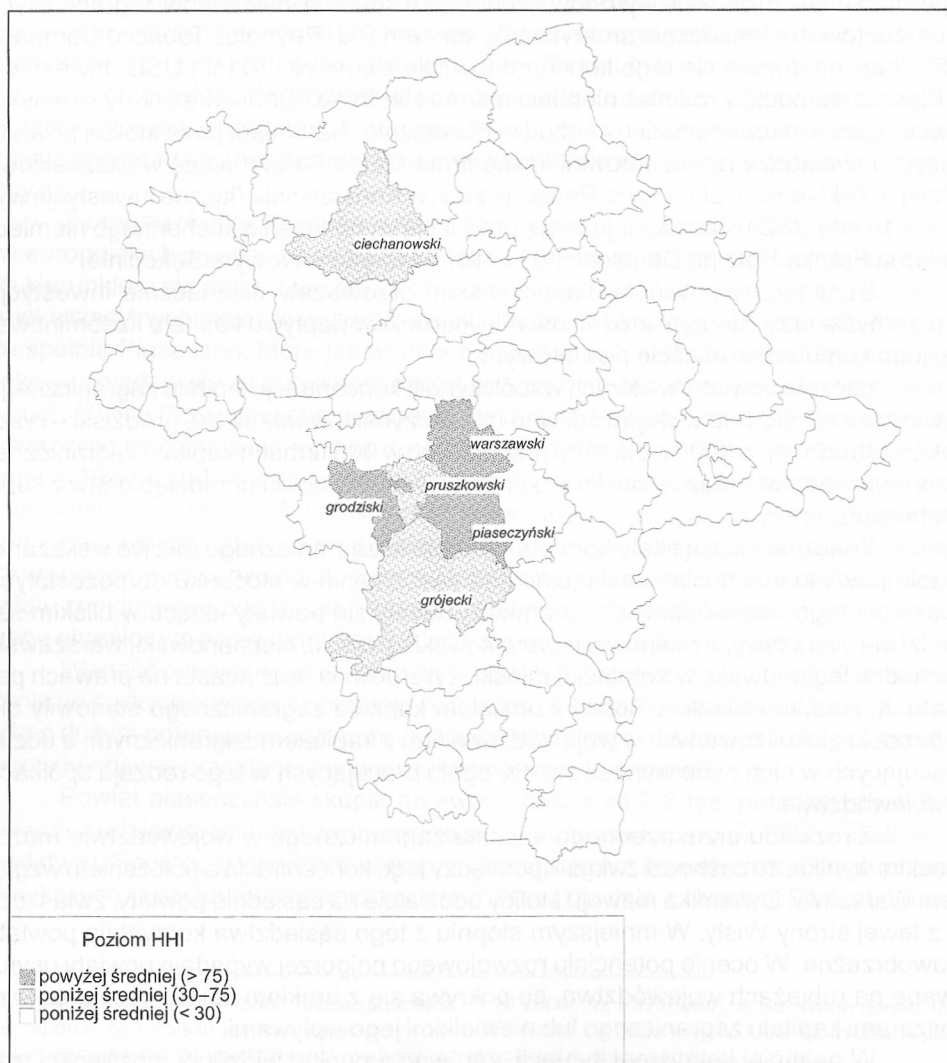
Znacznie niższą skalę koncentracji kapitału zagranicznego (niż we wskazanej grupie powiatów), chociaż zasługującą na wyróżnienie w stosunku do pozostałych obszarów tego województwa, charakteryzowały się powiaty leżące w bliskim sąsiedztwie Warszawy, a mianowicie pruszkowski, grójecki, ciechanowski, warszawski zachodni, legionowski, wołomiński, miński, żyrardowski oraz miasta na prawach powiatu, tj. Radom i Siedlce. Spółki z udziałem kapitału zagranicznego stanowiły ok. 11% ogółu zlokalizowanych w województwie firm z kapitałem zagranicznym, a udział pracujących w nich osób wynosił ok. 4% ogółu pracujących w tego rodzaju spółkach w województwie.

Z rozkładu przestrzennego kapitału zagranicznego w województwie mazowieckim wynika, że zachodzi związek pomiędzy jego koncentracją a położeniem względem Warszawy. Dynamika rozwoju stolicy oddziałuje na sąsiednie powiaty, zwłaszcza te z lewej strony Wisły. W mniejszym stopniu z tego sąsiedztwa korzystają powiaty prawobrzeżne. W ocenie potencjału rozwojowego najgorzej wypadają powiaty usytuowane na rubieżach województwa, co pokrywa się z brakiem zainteresowania tymi obszarami kapitału zagranicznego lub niewielkimi jego wpływami.

W najmniej korzystnej sytuacji, zarówno z punktu widzenia możliwości rozwojowych, jak i koncentracji kapitału zagranicznego znalazły się powiaty dawnego

¹² W 2001 r. R.J. Reynolds Tobacco Company US podjął decyzję o zaprzestaniu produkcji papierosów w Piasecznie.

województwa radomskiego, ale także usytuowane w większej odległości od stolicy powiaty województwa siedleckiego, ostrołęckiego, ciechanowskiego i płockiego. Należy doń zaliczyć powiaty: zwoleński, szydłowiecki, sokołowski, lipski, płoński, ostrołęcki, siedlecki, mławski, makowski, radomski, płocki, kozienicki i sierpecki. Brak korzystnych przesłanek rozwojowych, przy niskim poziomie atrakcyjności inwestycyjnej sprawił, że zainteresowanie kapitału zagranicznego tymi obszarami jest małe.



Rys. 2. Stopień koncentracji inwestycji zagranicznych w województwie mazowieckim w 2000 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Powiaty te stanowiły jednocześnie grupę najgorzej ocenianych pod względem potencjału rozwojowego i weszły w skład najniższej, tj. IV klasy. Syntetyczny wskaźnik potencjału kształtował się w tych powiatach na poziomie znacznie poniżej 2 punktów (maksymalny poziom osiągnęła Warszawa ze wskaźnikiem 9,18¹³).

Województwo wielkopolskie – a stopień koncentracji kapitału zagranicznego (według HHI)

W województwie wielkopolskim średnia wartość wskaźnika HHI osiągnęła 35, przy czym maksymalna rozpiętość pomiędzy największą i najmniejszą wartością HHI była większa niż w województwie mazowieckim. Z drugiej strony zdecydowanie mniejsza liczba powiatów tego województwa tworzyła grupę o mało znaczących wpływach kapitału zagranicznego.

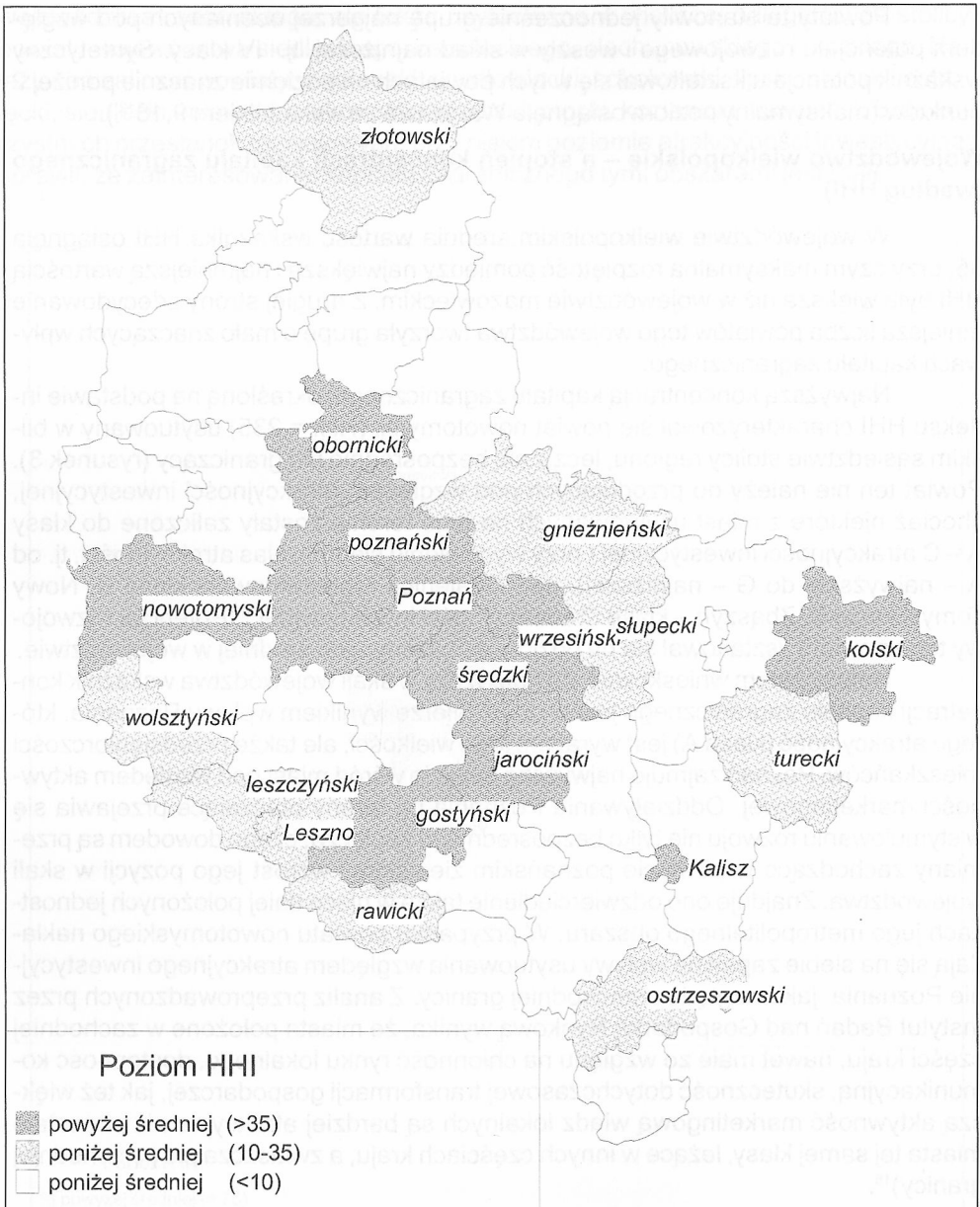
Najwyższą koncentracją kapitału zagranicznego, określoną na podstawie indeksu HHI charakteryzował się powiat nowotomyski (HHI = 235) usytuowany w bliskim sąsiedztwie stolicy regionu, lecz z nią bezpośrednio nie graniczący (rysunek 3). Powiat ten nie należy do przodujących pod względem atrakcyjności inwestycyjnej, chociaż niektóre z miast usytuowanych na jego terenie zostały zaliczone do klasy A – C atrakcyjności inwestycyjnej (przy wydzieleniu siedmiu klas atrakcyjności, tj. od A – najwyższej do G – najniższej), np.: Opalenica reprezentowała klasę C, Nowy Tomyśl klasę B, Zbąszyń – klasę C atrakcyjności inwestycyjnej¹⁴. Potencjał rozwojowy tego powiatu kształtował się na poziomie zbliżonym do średniej w województwie.

Należy zatem wnioskować, że najwyższy w skali województwa wskaźnik koncentracji kapitału zagranicznego jest w dużej mierze wynikiem wpływu Poznania, którego atrakcyjność (klasa A) jest wyrazem jego wielkości, ale także przedsiębiorczości mieszkańców. Poznań zajmuje najwyższą pozycję wśród miast pod względem aktywności marketingowej. Oddziaływanie Poznania na tereny otaczające przejawia się w stymulowaniu rozwoju nie tylko bezpośredniego zaplecza, czego dowodem są przemiany zachodzące w powiecie poznańskim ziemskim i wzrost jego pozycji w skali województwa. Znajduje ono odzwierciedlenie także w nieco dalej położonych jednostkach jego metropolitalnego obszaru. W przypadku powiatu nowotomyskiego nakładają się na siebie zapewne wpływy usytuowania względem atrakcyjnego inwestycyjnie Poznania, jak i względem zachodniej granicy. Z analiz przeprowadzonych przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową wynika, że miasta położone w zachodniej części kraju, nawet małe ze względu na chłonność rynku lokalnego, dostępność komunikacyjną, skuteczność dotychczasowej transformacji gospodarczej, jak też większą aktywność marketingową władz lokalnych są bardziej atrakcyjne niż pozostałe miasta tej samej klasy, leżące w innych częściach kraju, a zwłaszcza przy wschodniej granicy¹⁵.

¹³ W. Surażska: *Warszawa ucieka prowincji...* op. cit., s. A10–A11.

¹⁴ P. Swianiewicz, W. Dziemianowicz: *Inwestorzy w Polsce powiatowej*, „Rzeczpospolita”, 7.01.1998, nr 150 oraz P. Swianiewicz, W. Dziemianowicz: *Atrakcyjność inwestycyjna miast. Pierwszy ranking miast małych*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Warszawa 1998, s. 5 i następane.

¹⁵ P. Swianiewicz, W. Dziemianowicz: *Pomocna bliskość metropolii*, „Rzeczpospolita”, 14.09.2001, nr 215 (5988), s. B2.



Rys. 3. Stopień koncentracji inwestycji zagranicznych w województwie wielkopolskim w 2000 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Ten relatywnie wysoki wskaźnik koncentracji w powiecie nowotomyskim jest wyrazem lokalizacji na jego obszarze 11 firm z udziałem kapitału zagranicznego (tj. 3,6% ogólnej liczby przedsiębiorstw w tym powiecie przy średniej w województwie wynoszącej 2,7%).

Zatrudnieni w podmiotach z udziałem kapitału zagranicznego stanowili ponad 1/5 pracujących w powiecie (2,6 tys. osób w spółkach z udziałem kapitału zagranicznego wobec 12,3 tys. pracujących ogółem w powiecie). W skali województwa stanowiło to jednak zaledwie 4,5% ogółu pracujących w spółkach z udziałem kapitału zagranicznego. Znacząco wyższe wskaźniki pod tym względem charakteryzowały tylko Poznań i powiat poznański (odpowiednio 46,1% oraz 10% ogółu subpopulacji pracujących w województwie). Jednakże odsetek pracujących w badanej grupie podmiotów w ogólnej liczbie pracujących w Poznaniu i w powiecie poznańskim był niższy niż w powiecie nowotomyskim (ponad 2-krotnie).

Dużych inwestorów zagranicznych (o inwestycjach przekraczających 1 mln USD) reprezentowało na obszarze powiatu nowotomyskiego 5 firm z udziałem kapitału zagranicznego, w tym 3 ulokowało swą działalność w mieście powiatowym, a 2 w położonym w sąsiedztwie Zbąszynia.

W powiecie tym zainwestowała m.in. znana w regionie portugalska firma Jeronimo Martins. W Poznaniu mieści się centrala tego portugalskiego holdingu, który w Polsce zainwestował dotychczas (na koniec 2000 r.) ok. 250 mln USD. Na terenie Nowego Tomysła inwestycja ograniczyła się do budowy i uruchomienia supermarketu.

Do czołowych inwestorów na terenie powiatu należy też zaliczyć szwedzką firmę Ikea, która uruchomiła fabrykę mebli Swedwood Polska Ltd w Zbąszyniu. Do Zbąszyna napłynął także kapitał niemiecki, reprezentowany przez koncern Adolf Ahlers AG, który posiada 99% udziałów w zajmującej się produkcją tkanin spółce Romeo w Zbąszyniu. W tę samą branżę na terenie Nowego Tomysła zainwestował kapitał holenderski reprezentowany przez firmę ETC Couture (Moda Nowy Tomysł sp. z.o.o).

Poza wspomnianą już firmą Adolf Ahlers AG kapitał niemiecki na terenie powiatu nowotomyskiego jest reprezentowany przez Aesculap AG, który zaangażował się w produkcję wyposażenia medycznego – „Chifa” sp. z.o.o.

Poza powiatem nowotomyskim, wysoką wartość HHI osiągnął w powiatach jarocińskim (HHI=116), gostyńskim (106), wrzesińskim (96), a także w kolskim, Poznaniu, powiecie średzkim, poznańskim, obornickim i w Kaliszu, w których analizowany wskaźnik był wyższy od średniej w województwie wielkopolskim – rysunek 3. Zatrudnieni w powiatach charakteryzujących się wyższą od średniej wartością HHI stanowili ok. 57% pracujących ogółem w województwie wielkopolskim i ok. 80% pracujących w sektorze zagranicznym na terenie tego województwa.

Natomiast z nikłym oddziaływaniem kapitału zagranicznego na gospodarkę powiatów, ocenianą przez pryzmat indeksu HHI, mieliśmy do czynienia w 16 powiatach tego województwa, głównie na wschód i północ od Poznania (np. powiaty koniński, kaliski, chodzieski, międzychodzki i wągrowiecki).

Koncentracja BIZ w województwie śląskim – według HHI

Śląsk, obok Mazowsza, zaliczany jest do regionów charakteryzujących się największą atrakcyjnością inwestycyjną (klasa A w 2000 r. według IBnGR)¹⁶. Województwo to dysponuje dużym potencjałem gospodarczym (zajmuje drugą lokatę w kraju pod względem PKB/1 mieszkańca) i demograficznym (4,9 mln ludności), co przy relatywnie wysokich dochodach ludności stanowi dla inwestorów duży i chłonny rynek zbytu. Niekorzystnie na ocenę sytuacji społeczno-gospodarczej oddziałuje przestarzała struktura produkcji i opóźnienia w restrukturyzacji górnictwa i hutnictwa.

Zróżnicowaniu sytuacji społeczno-gospodarczej w województwie towarzyszą różnice w poziomie koncentracji napływającego kapitału zagranicznego i jego roli w kształtowaniu struktur gospodarczych poszczególnych miast, gmin czy powiatów.

Indeks HHI określający stopień koncentracji kapitału zagranicznego w województwie śląskim osiągnął w 2000 r. wartość 13 punktów, co w porównaniu z wcześniej analizowanymi województwami oznacza znacznie niższy poziom koncentracji kapitału zagranicznego.

Wyższy od średniej w województwie stopień koncentracji kapitału zagranicznego odnotowano w 8 powiatach, w tym 4 miastach na prawach powiatu (Bielsko-Biała, Katowice, Tychy, Chorzów, powiat żywiecki, tarnogórski, mikołowski i bielski) – rysunek 4. Wahał się on w granicach od 120 w Bielsku-Białej do 14 w powiecie bielskim.

Powyższe powiaty skupiały na swoim obszarze ok. 67,1% ogółu pracujących w firmach z udziałem kapitału zagranicznego oraz ok. 42% ogółu pracujących w przedsiębiorstwach województwa śląskiego¹⁷. Funkcjonujące w tych powiatach firmy z udziałem kapitału zagranicznego stanowiły zarazem ok. 49% ogólnej ich liczby w województwie. Jest to wyrazem dużych dysproporcji w udziale poszczególnych powiatów w kumulacji kapitału.

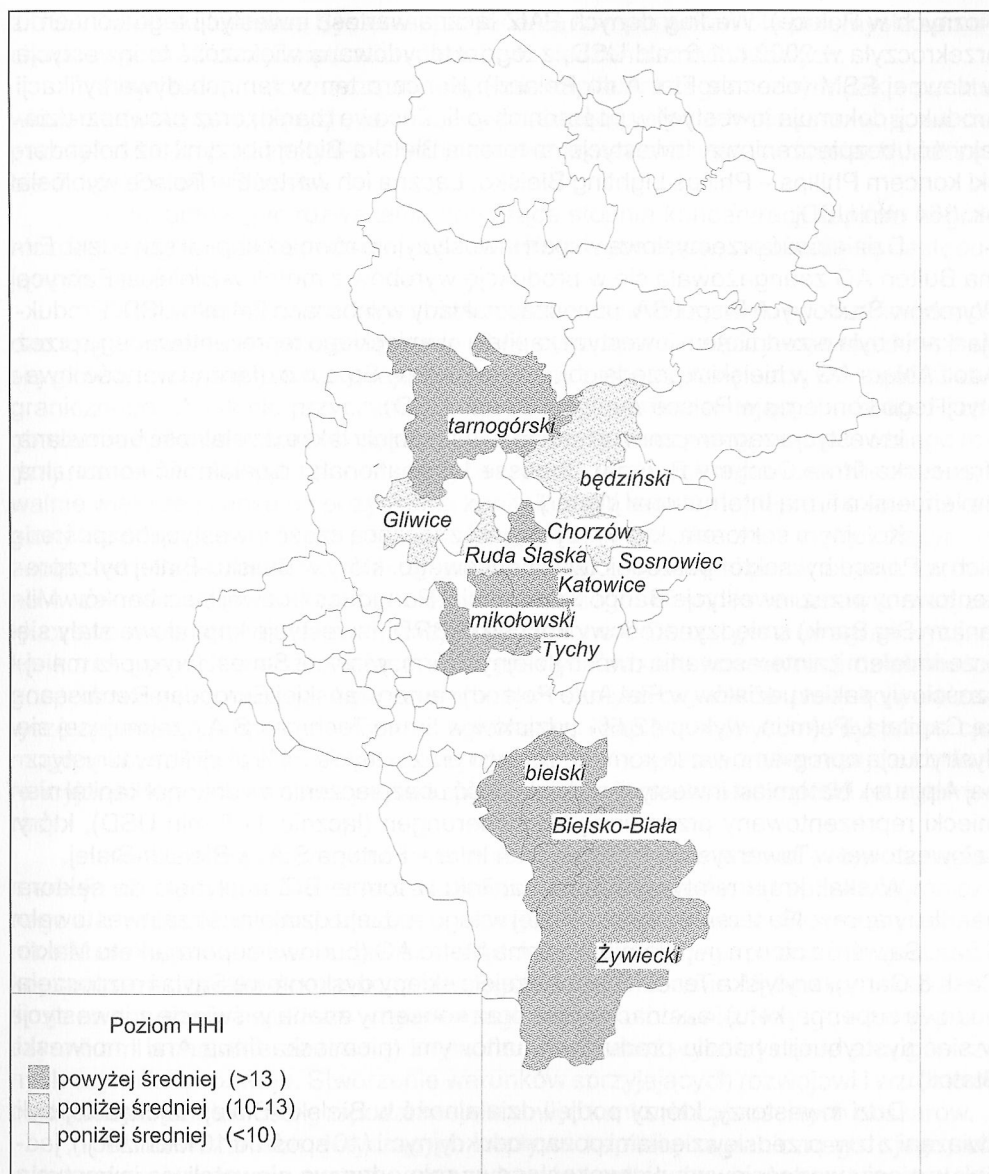
Przyjmując za punkt odniesienia poszczególne powiaty kapitał zagraniczny odegrał największą rolę w mieście Bielsko-Biała i powiecie żywieckim, czego odzwierciedleniem był najwyższy w skali województwa odsetek pracujących w spółkach z udziałem kapitału zagranicznego (odpowiednio 15,1% oraz 12,1% ogółu pracujących w tych powiatach, przy średniej w województwie wynoszącej 4,5%). Mniejszy odsetek stanowili zatrudnieni w tego typu podmiotach w Katowicach, co jest wyrazem niewspółmiernie większej koncentracji działalności gospodarczej w stolicy regionu.

Relatywnie duża rola kapitału zagranicznego w gospodarce Bielsku-Białej wiąże się z dużą jej atrakcyjnością. W badaniach atrakcyjności inwestycyjnej miasto to jest zaliczane do najwyższej klasy, tj.: A¹⁸. Szczególnie mocno na osiągnięty poziom atrakcyjności inwestycyjnej tego miasta wpłynęły takie czynniki, jak klimat społeczny oraz skuteczność procesów transformacji.

¹⁶ K. Gawlikowska-Hueckel, A. Hildebrandt, S. Umiński: *Atrakcyjność inwestycyjna województw Polski*, Polska Regionów, nr 13, IBnGR, Gdańsk 2001.

¹⁷ Według danych GUS liczba pracujących w przedsiębiorstwach ogółem wyniosła w 2000 r. 1086,8 tys. osób, a 48,5 tys. to pracujący w spółkach z udziałem kapitału zagranicznego zatrudniających powyżej 9 osób.

¹⁸ P. Swianiewicz, W. Dziemianowicz: *Atrakcyjność inwestycyjna dużych miast*, „Rzeczpospolita”, nr 269 (5129), 17.11.1998.



Rys. 4. Stopień koncentracji inwestycji zagranicznych w województwie śląskim w 2000 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Na terenie Bielska-Białej zlokalizowano 16 firm, w których inwestycje dokonali najwięksi inwestorzy zagraniczni (o inwestycjach powyżej 1 mln USD).

Największą inwestycją w mieście, jak i w regionie było przedsięwzięcie włoskiego Fiata (jednego z krajowych liderów pod względem wartości inwestycji zagra-

nicznych w Polsce). Według danych PAIZ łączna wartość inwestycji tego koncernu przekroczyła w 2000 r. 1,6 mld USD, z tego zdecydowana większość to inwestycje w dawnej FSM (obecnie Fiat Auto Poland). Koncern ten w ramach dywersyfikacji produkcji dokonuje inwestycji w pośrednictwo finansowe (banki) oraz prowadzi działalność ubezpieczeniową. Inwestycje na terenie Bielska-Białej poczynił też holenderski koncern Philips – Philips Lighting Bielsko. Łączna ich wartość w Polsce wyniosła ok. 364 mln USD.

Działalność przemysłową wsparł inwestycyjnie również kapitał szwedzki. Firma Bulten AG zaangażowała się w produkcję wyrobów z metali w Bielskiej Fabryce Wyrobów Śrubowych Bispol SA, ponosząc nakłady wynoszące 2,4 mln USD. Produkcja tkanin była przedmiotem inwestycji kapitału niemieckiego reprezentowanego przez Adolf Ahlers AG w bielskim przedsiębiorstwie Bielkon Sp. z o.o. (łączna wartość inwestycji tego koncernu w Polsce wyniosła 22 mln USD).

Inwestycje zagraniczne na terenie miasta objęły także działalność budowlaną (francuska firma Cochery Bourdin Chausse Intrenational) i działalność komunalną (holenderska firma International Water).

Kolejnym sektorem, który przyciągnął znaczącą część inwestycji bezpośrednich w Polsce był sektor pośrednictwa finansowego, który w Bielsku-Białej był reprezentowany przez inwestycje Banco Commercial Portugues (rozwój sieci banków Milenium Big Bank) i międzynarodowy koncern EBRD. Inwestycje kapitałowe stały się przedmiotem zainteresowania dwóch kolejnych firm: włoskiej Simest (wykupiła mniejszościowy pakiet udziałów w Fiat Auto Poland) i amerykańskiej European Renaissance Capital L.P. (m.in. wykup 12,5% udziałów w firmie Techmex S.A., zajmującej się dystrybucją oprogramowania komputerowego oraz nabycie 24% akcji firmy turystycznej Alpinus). Natomiast inwestycje w działalność ubezpieczeniową dokonał kapitał niemiecki reprezentowany przez firmę Versicherungen (łącznie 11,8 mln USD), który zainwestował w Towarzystwo Ubezpieczeń Inter – Fortuna S.A. w Bielsku-Białej.

W skali kraju relatywnie dużo kapitału w formie BIZ napłynęło do sektora handlu i napraw. Na terenie Bielska-Białej w tego rodzaju działalności zainwestowało 5 firm. Są wśród nich m.in.: niemiecka firma Metro AG (budowa supermarketu Makro Cash & Carry), brytyjska Tesco-Savia (przejęła sklepy dyskontowe Savia i rozpoczęła budowę supermarketu), austriacka Billa oraz koncerny znane w świecie z inwestycji w sieć dystrybucji i handlu produktami naftowymi (niemiecka firma Aral i norweski Statoil).

Duzi inwestorzy, którzy podjęli działalność w Bielsku-Białej najczęściej byli związani z tzw. przedsięwzięciami pozaprodukcyjnymi (10 spośród 16 lokalizacji), jednak w ujęciu wartościowym pierwszoplanową rolę odgrywa niewątpliwie inwestycja włoska – Fiat.

Pośród powiatów, w których wskaźnik koncentracji HHI osiągnął poziom nieznacznie poniżej średniej w województwie (10–11 punktów) na szczególną uwagę zasługują Gliwice (19 lokalizacji, w które zaangażowali się duzi inwestorzy), w których zainwestował koncern samochodowy General Motors. Koncern ten tworzy miejsca pracy dla ok. 3 tys. osób. Znaczenie tej inwestycji podnosi fakt, że z gliwicką fabryką GM są powiązane także inwestycje w strefie katowickiej, m.in.: japońskiego Isuzu Motors w produkcję nowej generacji silników wysokoprężnych, wywodzącego się

z USA Delphi Automotive Systems, producenta komponentów dla przemysłu samochodowego oraz Lear Corporation dla fabryki siedzeń samochodowych.

Najniższe, mało znaczące nasycenie kapitałem zagranicznym (tak z punktu widzenia liczby pracujących, jak i liczby przedsiębiorstw) odnotowano w powiecie pszczyńskim, kłobuckim, tyskim, rybnickim, wodzisławskim oraz w miastach Jastrzębie-Zdrój i Piekary Śląskie).

Podsumowując rozważania dotyczące stopnia koncentracji kapitału zagranicznego i jego roli w gospodarce poszczególnych obszarów, nasuwają się następujące spostrzeżenia.

Duże wewnątrzregionalne zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego, a zatem i konkurencyjności, obok dysproporcji międzywojewódzkich jawi się głównym czynnikiem wpływającym na różny zakres i skalę napływu kapitału zagranicznego. W istocie przyczynia się on do pogłębiania istniejących różnic. Przeobrażenia rynkowe w sposób bezwzględny ujawniły rzeczywistą wartość różnego rodzaju zasobów i umiejętności istniejących w poszczególnych regionach. Nieporównywalnie większe szanse na pozyskanie kapitału mają regiony lepiej rozwinięte niż regiony zapóźnione w rozwoju, zwłaszcza aglomeracje miejskie wraz z otaczającym je zapleczem. Są to obszary charakteryzujące się także lepszymi parametrami, zarówno w zakresie infrastruktury, jak i kapitału ludzkiego. Czynniki te uznawane są za kluczowe w kształtowaniu konkurencyjności regionów. Obszary te z uwagi na wyższą konkurencyjność i uwidaczniającą się w praktyce zasadę koncentracji działalności gospodarczej (kooperacja, wykorzystanie tych samych czynników produkcji) nie zawsze zachowują proporcje w rozwoju aglomeracji i zaplecza. Zbyt duże dysproporcje mogą w konsekwencji utrudniać rozwój rdzenia, jak i zaplecza, zwłaszcza, że konkurencyjność tego ostatniego wyraźnie spada wraz ze wzrostem odległości od aglomeracji.

Konkurencyjność regionów sprowadza się więc głównie do atrakcyjności aglomeracji i ich otoczenia. Nie oznacza to jednak, że zaangażowanie kapitału zagranicznego w ich działalności gospodarczej ogółem jest w nich największe. Stosowany wskaźnik stanowi ujęcie relatywne zjawiska, stąd duży wpływ na jego poziom ma znacząca koncentracja działalności gospodarczej ogółem na ich terenie. W tym kontekście zyskuje na znaczeniu najbliższe względem aglomeracji otoczenie. Na jego rozwój, poza czynnikami o charakterze zewnętrznym, rzutuje również wykorzystanie endogenicznych czynników rozwoju. Stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi i wzrostowi opłacalności działalności gospodarczej stanowi o konkurencyjności tych obszarów.

W rozważaniach dotyczących napływu kapitału zagranicznego i jego roli w rozwoju regionów nie można pominąć kosztu kapitału i związanej z tym strategii działania inwestorów. Wpływa to nie tylko na zróżnicowanie przestrzenne jego alokacji, ale także na preferencje inwestorów dotyczące podejmowanego rodzaju działalności w określonych warunkach społeczno-ekonomicznych. O wyborze tym decydują przyszłe przepływy pieniężne, będące funkcją obecnej i przyszłej pozycji rynkowej firmy, strategii rozwoju, czy planów związanych z tworzeniem marki firmy.

Wpływ koncentracji kapitału zagranicznego na otoczenie – studium przypadku

W świetle dotychczasowej analizy powstaje kilka pytań: Czy i w jaki sposób kształtująca się przestrzenna koncentracja kapitału zagranicznego w Polsce oddziałuje na struktury gospodarcze locoregionu i regionu? Czy duży udział podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego w ogólnej liczbie firm i ich dominacja jako pracodawcy na lokalnym rynku pracy oznacza wzrost gospodarczy? Odpowiedź na te pytania nie jest jednoznaczna. Inwestycje zagraniczne wiążą się bowiem zarówno z pewnymi korzyściami, ale też zagrożeniami rozwoju regionalnego. Do tej pierwszej grupy możemy zaliczyć przede wszystkim napływ kapitału, który z definicji jest podstawą prowadzenia jakiegokolwiek działalności gospodarczej. Jednakże nieco odmiennie na ukształtowane struktury lokalne i regionalne wpływają inwestycje typu *greenfield investment*, a inaczej montownie importowanych zespołów i podzespołów. Duża inwestycja przyciąga w miejsce lokalizacji konkurentów (efekt „naśladownictwa”), jak również mniejsze firmy będące kooperantami. Siła oddziaływania jest jednak ściśle związana nie tylko z wielkością inwestycji, ale także jej proinnowacyjnością i nowoczesnym, rozwijającym się sektorem gospodarczym¹⁹. W literaturze do korzyści związanych z napływem kapitału zagranicznego zalicza się także transfer technologii, co rzutuje na nowocześniejszą strukturę produkcji, czemu towarzyszyć mogą zmiany w strukturze handlu²⁰. Nowoczesne technologie to także zmiany w zarządzaniu i organizacji pracy. Z drugiej jednak strony transfer technologii może oznaczać większą wydajność pracy ludzkiej i w konsekwencji spadek popytu na zasoby siły roboczej (nie dotyczy to inwestycji typu *greenfield investment*). Również w napływie kapitału zagranicznego upatruje się upadku wielu instytucji związanych ze sferą nauki i badań. Podmioty z udziałem kapitału zagranicznego dużo częściej wykorzystują „potencjał intelektualny” kraju macierzystego, występujący blisko ośrodków decyzyjnych, niż znajdujący się w rejonach firm „córek”.

Do ważniejszych, oprócz powyżej wspomnianych, zagrożeń wynikających z napływu kapitału zagranicznego należy jeszcze zaliczyć: narzucanie modelu gospodarczego, kontrolę gospodarczą i negatywny wpływ na ochronę środowiska (o ile cele inwestora zagranicznego i rządu państwa są rozbieżne)²¹. Stąd też mówiąc o przestrzennych konsekwencjach napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski nie można abstrahować od ich wielkości, sposobu wchodzenia na rynek (proces prywatyzacji czy inwestycja od podstaw), sektora gospodarczego, a w przypadku działalności produkcyjnej sekcji (stopień innowacyjności), sposobu wytwarzania (pełny cykl produkcyjny czy montownia) i wreszcie strategii rozwoju firmy.

¹⁹ T. Hermansen: *Bieguny rozwoju i teorie pokrewne*, w: A. Kukliński (red.), *Planowanie rozwoju regionalnego w świetle doświadczeń międzynarodowych*, Warszawa 1974.

²⁰ W. Dziemianowicz: *Kapitał zagraniczny a rozwój regionalny i lokalny w Polsce*, SRIL, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1997, nr 20.

²¹ W. Dziemianowicz: *Kapitał zagraniczny a rozwój...* op. cit.

Podjęmowane w latach 90. i na początku XXI wieku inwestycje zagraniczne w Polsce nastawione były przede wszystkim na duży, chłonny rynek zbytu. Nie odznaczały się wysoką innowacyjnością, przyczyniły się do wysokiego ujemnego bilansu handlu zagranicznego naszego kraju. Jednakże duże zapotrzebowanie na kapitał znacznie zaostrzyło konkurencję pomiędzy wieloma jednostkami administracyjnymi o kapitał finansowy, a zwłaszcza inwestycyjny, uznawany za jeden z kluczowych czynników wzrostu lokalnego i regionalnego²². Korzyści regionalne i lokalne płynące ze wzrostu napływu kapitału zagranicznego i jego wysokiej koncentracji upatruje się między innymi we wzroście atrakcyjności osiedleńczej i lokalizacyjnej, zmniejszaniu stopy bezrobocia, wzroście produkcji sprzedanej, czemu towarzyszyć powinien wzrost dochodów regionalnych i lokalnych. Wielkość osiąganých efektów bezpośrednich i pośrednich zagranicznych inwestycji uzależniona jest także od czynników wewnętrznie regionalnych. Nie bez znaczenia są takie elementy, jak: ich potencjał i struktura społeczno-gospodarcza regionu, miejsce w hierarchicznej strukturze administracyjnej kraju, „klimat inwestycyjny” itp.

Prezentowane ze względu na relatywnie wysoką koncentrację kapitału zagranicznego powiaty różnią się nie tylko położeniem geograficznym, ale także powierzchnią i liczbą ludności. Nie tylko jednak powierzchnia i liczba ludności różnicuje analizowane powiaty. W 1998 roku powiat piaseczyński wyróżniał się największą atrakcyjnością osiedleńczą, najniższą stopą bezrobocia, a także relatywnie wysokimi dochodami budżetowymi. W latach 1995–1998 liczba ludności wzrosła o 4,2%, stopa bezrobocia w 1998 roku wynosiła 3,3%²³, a dochody budżetu na jednego mieszkańca w 1998 roku osiągnęły wartość 1661 złotych. Z kolei Bielsko-Biała pozytywnie wyróżniała się wysokim tempem wzrostu liczby podmiotów gospodarczych (o 66% w latach 1995–1998), wysoką wartością produkcji sprzedanej przypadającą na jednego mieszkańca (4-krotnie wyższą niż w powiecie nowotomyskim i 2,5 razy większą niż w powiecie piaseczyńskim). Powiat nowotomyski w porównaniu z powiatem piaseczyńskim i Bielsko-Białą, jak też z wieloma otaczającymi go powiatami odznaczał się znacznie gorszymi wskaźnikami społeczno-gospodarczymi. Można w związku z tym zaryzykować stwierdzenie, że wysoka koncentracja kapitału zagranicznego mierzona odsetkiem osób pracujących w spółkach z udziałem kapitału zagranicznego oraz odsetkiem podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego w ogólnej liczbie firm nie wpływa tak pozytywnie na efekty społeczno-gospodarcze w regionie nowotomyskim, jak się to dzieje w dwóch pozostałych przypadkach, tj. na obszarze powiatu piaseczyńskiego i Bielsko-Białej.

Zważywszy na nieco odmienny charakter przyjętych do analizy powiatów, jak i regionów, w których się znajdują należy charakteryzujące je parametry społeczno-gospodarcze porównać ze wskaźnikami powiatów ościennych. Zasięg oddziaływania wysokiej koncentracji kapitału powinien bowiem wykraczać poza administracyjne granice powiatu, uruchamiając różnego rodzaju mechanizmy mnożnikowe. W konse-

²² J. Parysek: *Podstawy gospodarki lokalnej. Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu*, Poznań 1997.

²³ W pierwszym kwartale 2001 r. stopa bezrobocia była we wszystkich analizowanych powiatach wyższa niż w 1998 r. i wynosiła w powiecie piaseczyńskim 7%, w Bielsko-Białej 9,6%, a w powiecie nowotomyskim 12%.

kwencji na wysokiej koncentracji kapitału zagranicznego w określonym locoregionie winny skorzystać także gminy i powiaty ościenne, poprzez „naśladowictwo” bądź też przejmowanie funkcji uzupełniających. W celu określenia, czy wysoka koncentracja kapitału zagranicznego w powiatach: piaseczyńskim, nowotomyskim i w Bielsku-Białej wpływa na rozwój regionalny, dokonano próby określenia stopnia podobieństw i różnic pomiędzy sąsiadującymi powiatami, a następnie ich typologii na podstawie odległości taksonomicznych. Ze względu na ograniczoną liczbę publikowanych przez GUS danych w ujęciu powiatowym przyjęto następujące wskaźniki cząstkowe:

- 1) zmiany liczby ludności w latach 1995–1998 w %,
- 2) zmiana liczby podmiotów gospodarczych w latach 1995–1998 w %,
- 3) stopa bezrobocia w 1998 roku,
- 4) produkcja sprzedana na jednego mieszkańca w zł w 1998 roku,
- 5) dochody budżetu na jednego mieszkańca w zł w 1998 roku.

Zastosowanie tych wskaźników w analizie wpływu kapitału zagranicznego na otoczenie i jego przeobrażenia wynikało z przeświadczenia, że wskaźniki te w sposób bezpośredni lub pośredni prezentują stan oraz zmiany w poziomie atrakcyjności i są wyrazem aktywności gospodarczej na ich obszarze. Mając na uwadze ograniczenia w finansowaniu pewnych przedsięwzięć, spowodowane niedoborem kapitału rodzimego, można w uproszczeniu przyjąć, że część przeobrażeń społeczno-gospodarczych dokonujących się w badanych regionach jest następstwem inwestycji zagranicznych.

Łączenie powiatów w grupy zostało przeprowadzone za pomocą metody aglomeracji – metody skupienia parami (*pair group method*)²⁴. Metodę tę zastosowano dla porównania każdego z wytypowanych powiatów z powiatami położonymi w bliższym i dalszym sąsiedztwie. Za bliskie sąsiedztwo uznano powiaty bezpośrednio graniczące, a za dalsze położone w drugim „pierścieniu” wokół analizowanego powiatu, z uwzględnieniem również tych, które przynależą do innego województwa. Pominięto jedynie powiaty leżące w drugim „pierścieniu”, które od analizowanego powiatu oddziela duże miasto. W tym przypadku autorki wyszły z założenia, że decydujący wpływ na rozwój i strukturę społeczno-gospodarczą danego ośrodka ma duże miasto, a nie wytypowany do analizy powiat. Dlatego w określaniu stopnia podobieństwa sąsiadu-

²⁴ Grupowanie następowało według poniższego algorytmu:

1. Na podstawie macierzy odległości [D] szuka się pary p i q ($p < q$) najmniej odległej od siebie:

$$d_{pg} = \min \{d_{ik}\} \quad (i, k = 1 \dots n)$$

2. Łączy się pary p i q w jedno skupienie nadając mu numer p i usuwając skupienie (lub jeden obiekt) o numerze q . Zmniejsza się numery skupień większe od q oraz wymiar macierzy odległości o jeden.
3. Wyznacza się odległości nowego skupienia od wszystkich pozostałych skupień stosując formułę metody łączenia parami:

$$d'_{pr} = 0,5 d_{pr} + 0,5 d_{gr}$$

gdzie: r przybiera wartości $(1 \dots n)$ różne od p i q .

4. Powtarza się kroki 1–3 redukując stopniowo wymiar macierzy [D] o jeden, do chwili, gdy wszystkie obiekty utworzą jedną grupę.

Następnie ustala się moment odcięcia, czyli wyznacza liczbę rozdzielnych skupisk, analizowanych później jako jednorodne zbiorowości.

Szerzej na ten temat: A. Zelias: *Ekonometria przestrzenna*, PWE, Warszawa 1991.

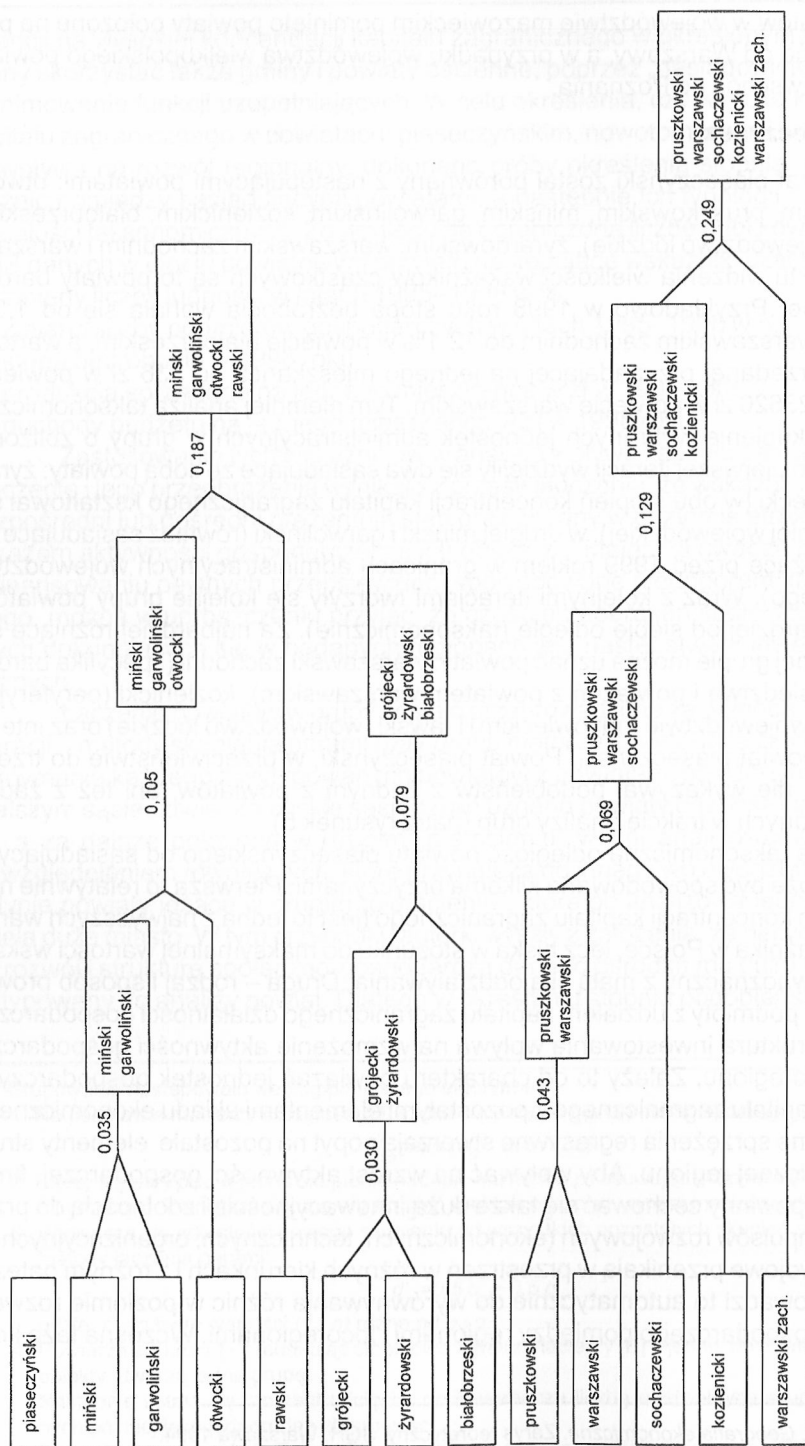
jących powiatów w województwie mazowieckim pominięto powiaty położone na północny-wschód od Warszawy, a w przypadku województwa wielkopolskiego powiaty położone na wschód od Poznania.

Powiat piaseczyński

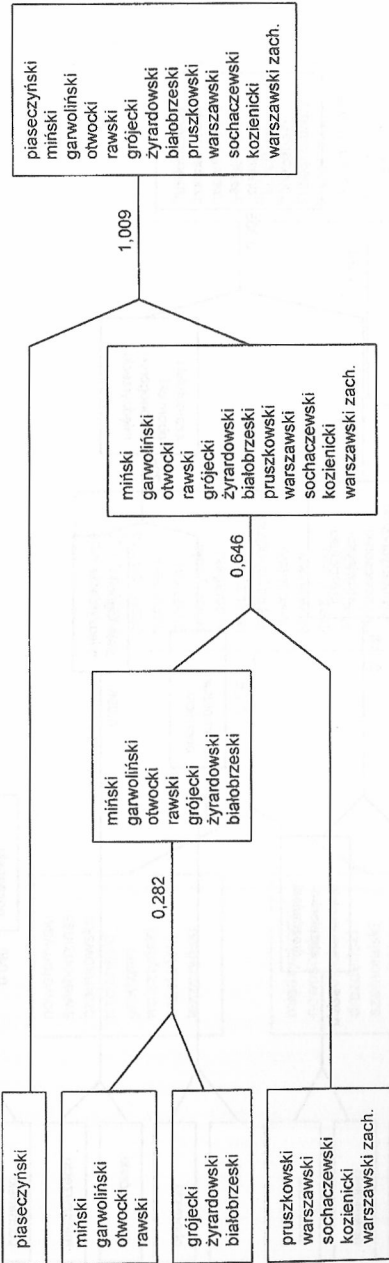
Powiat piaseczyński został porównany z następującymi powiatami: otwockim, grójeckim, pruszkowskim, mińskim, garwolińskim, kozienickim, białobrzeskim, rawskim (województwo łódzkie), żyrardowskim, warszawskim zachodnim i warszawskim. Z punktu widzenia wielkości wskaźników cząstkowych są to powiaty bardzo zróżnicowane. Przykładowo w 1998 roku stopa bezrobocia wahała się od 1,3% w powiecie warszawskim zachodnim do 12,1% w powiecie białobrzeskim, a wartość produkcji sprzedanej przypadającej na jednego mieszkańca od 336 zł w powiecie rawskim do 23620 zł w powiecie warszawskim. Tym niemniej analiza taksonomiczna umożliwiła skupienie wybranych jednostek administracyjnych w grupy o zbliżonej strukturze. Po pierwszej iteracji wydzieliły się dwa sąsiadujące ze sobą powiaty: żyrardowski i grójecki (w obu stopień koncentracji kapitału zagranicznego kształtował się poniżej średniej wojewódzkiej), w drugiej miński i garwoliński (również sąsiadujące ze sobą i nie leżące przed 1999 rokiem w granicach administracyjnych województwa warszawskiego). Wraz z kolejnymi iteracjami tworzyły się kolejne grupy powiatów, lecz coraz bardziej od siebie odległe (taksonomicznie). Za najbardziej różniące się w analizowanej grupie można uznać powiaty: warszawski zachodni (specyfika bardzo bliskiego sąsiedztwa i powiązań z powiatem warszawskim), kozienicki (peryferyjne położenie w województwie mazowieckim) i rawski (województwo łódzkie) oraz interesujący nas powiat piaseczyński. Powiat piaseczyński, w przeciwieństwie do trzech pozostałych, nie wykazywał podobieństw z żadnym z powiatów, ani też z żadną z ukształtowanych w trakcie analizy grup (patrz rysunek 5).

Duża taksonomiczna odległość powiatu piaseczyńskiego od sąsiadujących powiatów może być spowodowana kilkoma przyczynami. Pierwsza to relatywnie niewielki stopień koncentracji kapitału zagranicznego (jest to jedna z najwyższych wartości tego wskaźnika w Polsce, lecz niska w stosunku do maksymalnej wartości wskaźnika HHI) równoznaczny z małą siłą oddziaływania. Druga – rodzaj i sposób prowadzonej przez podmioty z udziałem kapitału zagranicznego działalności gospodarczej. Nie każda struktura inwestowania wpływa na wzmoczenie aktywności gospodarczej regionu i locoregionu. Zależy to od charakteru powiązań jednostek gospodarczych z udziałem kapitału zagranicznego z pozostałymi elementami układu ekonomicznego regionu. Liczne sprzężenia regresywne stwarzają popyt na pozostałe elementy struktury ekonomicznej regionu. Aby wpływać na wzrost aktywności gospodarczej, firmy zagraniczne powinny cechować się także dużą innowacyjnością i zdolnością do przekazywania impulsów rozwojowych (ekonomicznych, technicznych, organizacyjnych)²⁵. Impulsy rozwojowe przenikają w przestrzeń w różnych kierunkach i z różnym natężeniem. Nie prowadzi to automatycznie do wyrównywania różnic w poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego pomiędzy regionami i locoregionami. Wczesna faza kon-

²⁵ K. Kuciński: *Geografia ekonomiczna*. Zarys teoretyczny, SGH, Warszawa 1994.

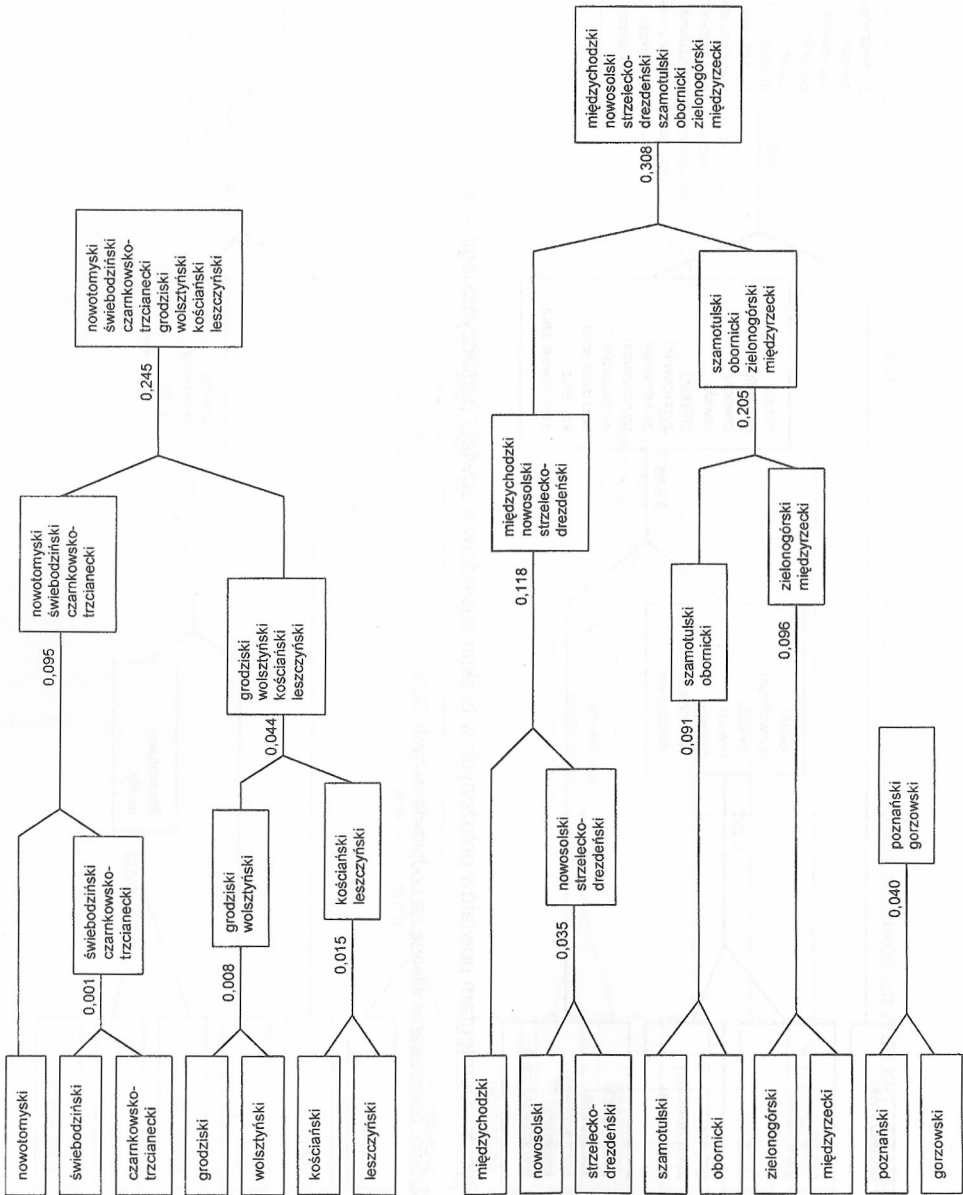


Rys. 5. Dendrogram powiatów położonych w bliskim sąsiedztwie powiatu piaseczyńskiego



Rys. 5. Dendrogram powiatów położonych w bliskim sąsiedztwie powiatu piaseczyńskiego – cd.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.



Rys. 6. Dendrogram powiatów położonych w bliskim sąsiedztwie powiatu nowotomyskiego

centracji może nawet te dysproporcje powiększać²⁶. I wreszcie niski stopień koncentracji inwestycji zagranicznych na terenach otaczających powiat piaseczyński, jak też gorsze wskaźniki rozwoju społeczno-gospodarczego mogą świadczyć o niewłaściwej polityce lokalnej i regionalnej. Nie wszystkie powiaty, znajdujące się w strefie wpływów Warszawy, są w stanie tak wykorzystać rentę swojego położenia, jak powiat piaseczyński.

Powiat nowotomyski

Powiat nowotomyski, spośród przyjętych do analizy, wyróżnia się najgorszymi wskaźnikami cząstkowymi. W porównaniu z pozostałymi powiatami województwa wielkopolskiego można go sklasyfikować w grupie o średnim poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego. Do analizy porównawczej zostały wytypowane następujące powiaty: międzychodzki, szamotulski, poznański, grodziski, wolsztyński, zielonogórski (woj. lubuskie), świebodziński (woj. lubuskie), czarnkowsko-trzcianecki, obornicki, kościański, leszczyński, nowosolski (woj. lubuskie), gorzowski (woj. lubuskie) i strzelecko-drezdeński (woj. lubuskie). Pomiędzy analizowanymi powiatami występują znaczne dysproporcje z punktu widzenia wartości wskaźników cząstkowych. Przykładowo w 1998 roku stopa bezrobocia wahała się od 3,9% w powiecie kościańskim do 14,8% w powiecie międzychodzkiem, a wielkość produkcji sprzedanej przypadająca na jednego pracującego od 3928 zł w powiecie strzelecko-drezdeńskim do 19662 zł w powiecie obornickim. Analizowany powiat nowotomyski dopiero w siódmej iteracji charakteryzował się relatywnie małą odległością taksonomiczną od wcześniej wydzielonej grupy powiatów, którą tworzyły świebodziński i czarnkowsko-trzcianecki (patrz rysunek 6). W kolejnych fazach analizy grupa ta powiększyła się o wszystkie wcześniej już wymienione grupy powiatów. Następane iteracje i brane pod uwagę coraz większe różnice między powiatami doprowadziły do wydzielenia dwóch grup. Jedną utworzyły powiaty: poznański i gorzowski (oba zaliczone do powiatów o najwyższym w skali kraju potencjale rozwojowym), drugą wszystkie pozostałe analizowane powiaty

W świetle przeprowadzonej analizy porównawczej nasuwa się kilka wniosków. W analizowanym regionie (zachodnia część Wielkopolski) o podobieństwie wydzielonych powiatów decyduje zbliżona struktura gospodarcza. Najbardziej zbliżone efekty działalności społeczno-gospodarczej dostrzegamy wśród sąsiadujących ze sobą powiatów. Obszary położone w bliższym bądź dalszym sąsiedztwie powiatu nowotomyskiego rozwijają się raczej pod wpływem bodźców płynących z powiatów poznańskiego i Poznania oraz zielonogórskiego i Zielonej Góry. Relatywnie wysoki poziom koncentracji kapitału zagranicznego w powiecie nowotomyskim na tle pozostałych tego typu jednostek administracyjnych województwa wielkopolskiego jest zbyt niski, aby oddziaływać na sąsiadujące tereny. W porównaniu z powiatem piaseczyńskim powiat nowotomyski w niewielkim stopniu korzysta z koncentracji inwestycji zagranicznych. Świadczą o tym przytaczane podstawowe wskaźniki, obrazujące poziom rozwoju społeczno-gospodarczego analizowanych powiatów. Jest to kolejny dowód na to, że korzyści płynące z inwestycji zagranicznych w dużym stopniu zależą nie tylko od ich wielkości, ale przede wszystkim od struktury inwestowania.

²⁶ R. Domański: *Gospodarka przestrzenna*, PWE, Warszawa 1993, s. 94.

Sytuację w tym zakresie może zmienić wprowadzenie w życie właściwych przepisów dotyczących inwestycji zagranicznych w Polsce. Celem przygotowywanej ustawy jest wprowadzenie systemu dotacji dla przedsiębiorców, którzy będą realizować inwestycje nie tylko o dużej wartości i (lub) tworzących dużo miejsc pracy, ale także inwestycji o proinnowacyjnym charakterze działalności gospodarczej.

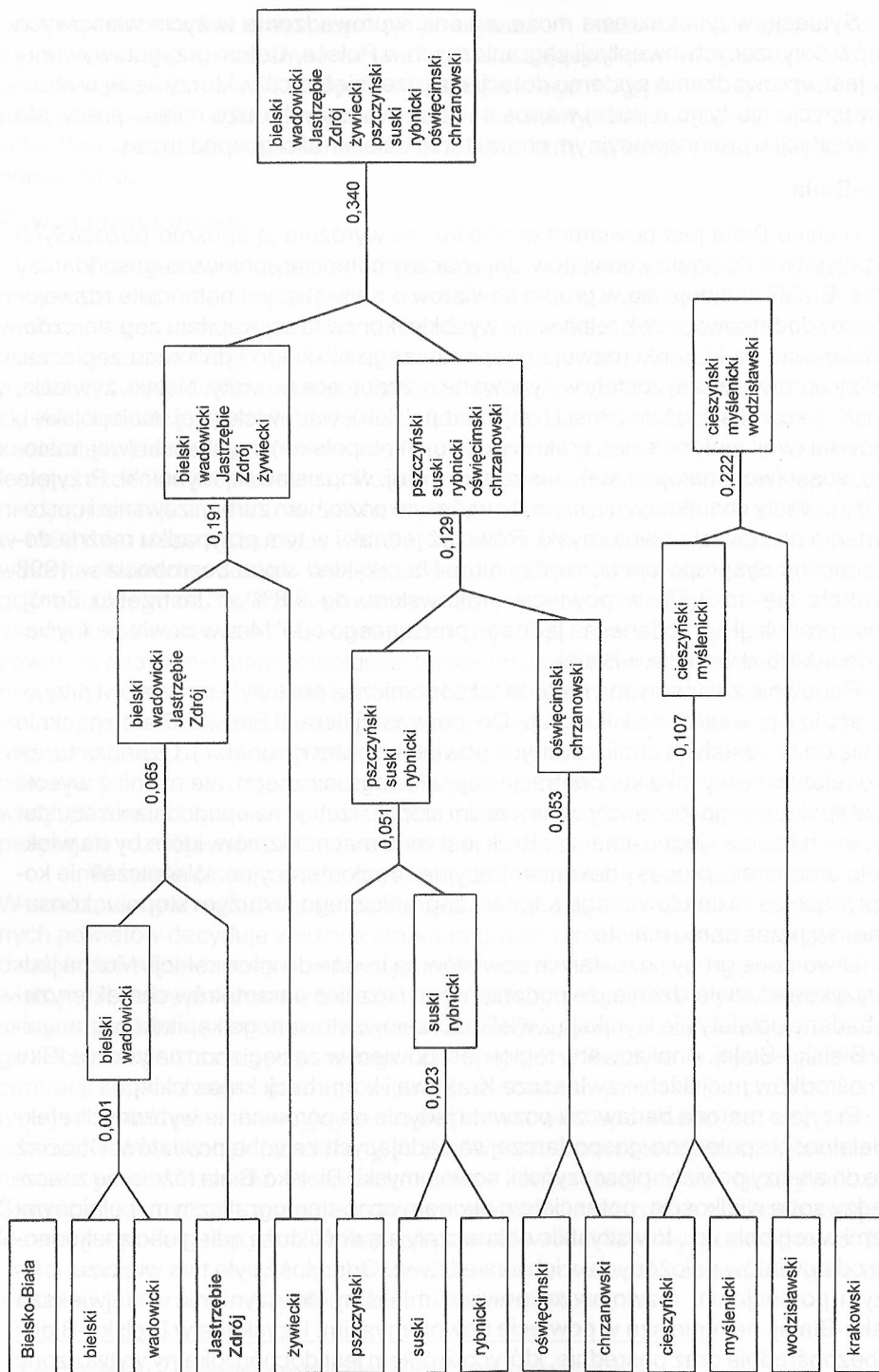
Bielsko-Biała

Bielsko-Biała jest powiatem grodzkim, co wyróżnia ją spośród pozostałych dwóch przyjętych do analizy powiatów. Jej znaczny potencjał społeczno-gospodarczy (na liście IBnGR znajduje się w grupie powiatów o największym potencjale rozwojowym) może dodatkowo, obok relatywnie wysokiej koncentracji kapitału zagranicznego, oddziaływać na kierunki rozwoju gospodarczego bliskiego i dalszego zaplecza. Do analizy porównawczej zostały wytypowane następujące powiaty: bielski, żywiecki, cieszyński, pszczyński, oświęcimski (woj. małopolskie), wadowicki (woj. małopolskie), chrzanowski (woj. małopolskie), krakowski (woj. małopolskie), myślenicki (woj. małopolskie), suski (woj. małopolskie), Jastrzębie Zdrój, wodzisławski i rybnicki. Przyjęte do analizy powiaty charakteryzują się dużo wyższym poziomem zurbanizowania i uprzemysłowienia niż powiat nowotomyski. Również jednak i w tym przypadku można dostrzec znaczne dysproporcje pomiędzy nimi. Na przykład stopa bezrobocia w 1998 roku wahała się od 3,5% w powiecie krakowskim, do 9,8% w Jastrzębiu Zdrój, a wartość produkcji sprzedanej na jednego pracującego od 714 zł w powiecie myślenickim do 50206 zł w Bielsku-Białej.

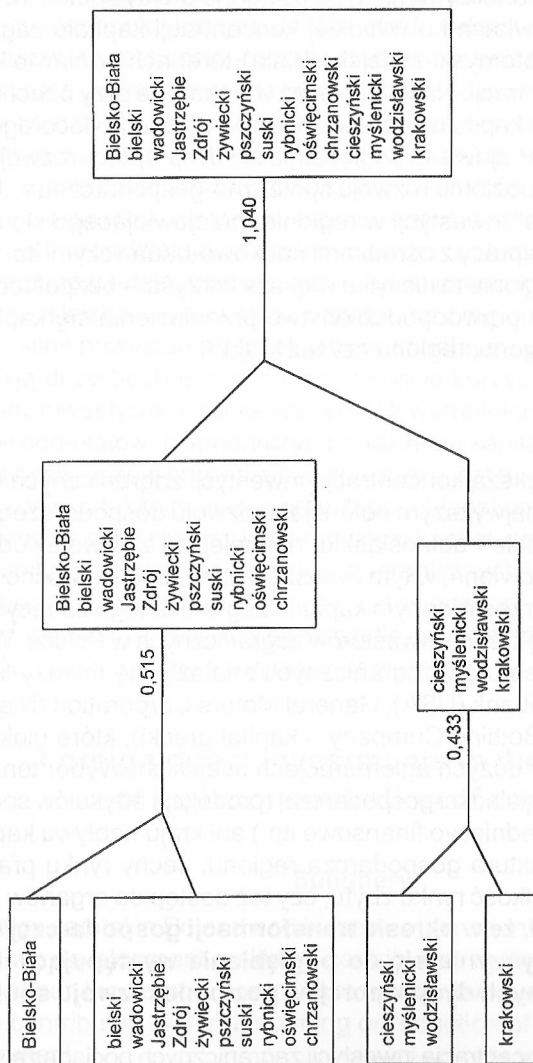
Ponownie zastosowana metoda taksonomiczna posłużyła podziałowi przyjętych do analizy powiatów na kilka grup. Do jedenastej iteracji Bielsko-Biała znacznie różniła się od pozostałych analizowanych powiatów (patrz rysunek 7). Oznacza to, że nie tylko relatywnie wysoka koncentracja kapitału zagranicznego, ale również wysoki potencjał społeczno-gospodarczy w niewielkim stopniu rzutuje na upodobnianie struktur rozwojowych miasta i jego zaplecza. Brak jest więc mechanizmów, które by na większą skalę uruchomiły procesy dekoncentracyjne i deglomeracyjne. Współcześnie korzyści płynące ze skumulowanego kapitału zagranicznego w dużym stopniu „konsumowane” są przez samo miasto.

Utworzone grupy pozostałych powiatów są trudne do interpretacji. Można jednak zaryzykować stwierdzenie, że podobieństwa i różnice parametrów charakteryzujących badane powiaty nie wynikają z wielkości zainwestowanego kapitału zagranicznego w Bielsku-Białej. Analizowany region jest bowiem w zasięgu oddziaływania kilku dużych ośrodków miejskich – zwłaszcza Krakowa i konurbacji katowickiej.

Przyjęta metoda badawcza pozwala jedynie na porównanie wybranych efektów działalności społeczno-gospodarczej sąsiadujących ze sobą powiatów. Chociaż przyjęte do analizy powiaty: piaseczyński, nowotomyski i Bielsko-Biała różnią się znacznie między sobą wielkością, potencjałem ekonomiczno-demograficznym, pełnionymi funkcjami w regionie itp., to wszystkie odznaczały się dość dużą odległością taksonomiczną od powiatów położonych w ich sąsiedztwie. Odległość była tym większa, z im większym potencjałem rozwojowym powiatu mieliśmy do czynienia – największa w Bielsku-Białej, najmniejsza w powiecie nowotomyskim. Uzyskane w Bielsku-Białej efekty bezpośrednie oraz pośrednie, których źródłem jest dochód lokalny wytworzony



Rys. 7. Dendrogram powiatów położonych w bliskim sąsiedztwie Bielska-Białej



Rys. 7. Dendrogram powiatów położonych w bliskim sąsiedztwie Bielska-Białej – cd.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

wskutek efektów bezpośrednich²⁷ należy łączyć z dużym zaangażowaniem kapitałowym i to nie tylko pochodzenia zagranicznego. Wysokiej koncentracji kapitału w Bielsku-Białej towarzyszą znacznie gorsze wskaźniki społeczno-ekonomiczne otaczających ją locoregionów.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że osiągane efekty społeczno-gospodarcze na sąsiadujących z powiatami o wysokiej koncentracji kapitału zagranicznego (powiat piaseczyński, nowotomyski i Bielsko-Biała) terenach w niewielkim stopniu zależą od stopnia tej koncentracji. Nasuwa się też wniosek, że przy obecnej wielkości i strukturze skumulowanego kapitału zagranicznego w regionach i locoregionach częściej możemy zaobserwować zjawisko pogłębiania się dysproporcji rozwojowych między nimi niż wyrównywania poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego. Jest to efektem słabego „zakorzenienia” inwestycji w regionie, przejawiającego się małą liczbą kooperantów, brakiem współpracy z ośrodkami naukowo-badawczymi itp. Mocne „zakorzenienie” inwestycji w regionie to nie tylko większe korzyści – bezpośrednie i mnożnikowe, ale także mniejsze prawdopodobieństwo przeniesienia się kapitału zagranicznego do innego locoregionu, regionu czy też kraju²⁸.

Zakończenie

W latach 90. największą koncentracją inwestycji zagranicznych charakteryzowały się województwa o najwyższym potencjale rozwoju gospodarczego, tj. mazowieckie, śląskie, wielkopolskie i dolnośląskie, najmniejszą zaś województwa słabo zurbanizowane i uprzemysłowione, w tym zwłaszcza położone we wschodniej części Polski. O takim rozkładzie przestrzennym kapitału zagranicznego zdecydowały preferencje lokalizacyjne największych inwestorów zagranicznych w Polsce. W 2000 roku na liście największych inwestorów zagranicznych znalazły się między innymi takie firmy, jak: Fiat (Włochy), Citibank (USA), General Motors Corporation (Niemcy), CCC HBC (Coca-Cola Hellenic Bottling Company – kapitał grecki), które ulokowały swój kapitał przede wszystkim w dużych aglomeracjach miejskich. Wybór ten nie zależał od rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej (produkcja artykułów spożywczych, samochodów, handel, pośrednictwo finansowe itp.) ani kraju napływu kapitału. Istotne były: zróżnicowana struktura gospodarcza regionu, cechy rynku pracy, poziom wykształcenia ludności, wielkość rynku zbytu, czy też dostęp do organów administracji państwowej. **Oznacza to, że w okresie transformacji gospodarczej napływ kapitału zagranicznego przyczynia się do pogłębiania występujących w latach wcześniejszych regionalnych dysproporcji w poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego.**

Relatywnie duża koncentracja inwestycji zagranicznych pociąga za sobą pewne korzyści i niekorzyści rozwojowe (zarówno w skali kraju, województwa i powiatu).

²⁷ M. Klamut, *Procesy inwestycyjne jako stymulator zmian strukturalnych w regionie w gospodarce rynkowej*, w: *Polityka regionalna w warunkach gospodarki rynkowej*, pod red. B. Winiarskiego, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992.

²⁸ W. Dziemianowicz, *Kapitał zagraniczny...* op. cit. s. 39.

W Polsce do pierwszej grupy możemy zaliczyć przede wszystkim wzrost wydajności pracy, podnoszenie poziomu wykształcenia ludności, zmiany w zarządzaniu i organizacji pracy. Do drugiej zaś wzrost bezrobocia (w wyniku wzrostu wydajności pracy i poprawy organizacji produkcji), słabe powiązania ze sferą nauki i badań, czemu towarzyszy wzrost importu zaopatrzeniowego, zwłaszcza w zakresie wyrobów o wysokim poziomie technologicznym. Jest to efekt preferowanych przez kapitał zagraniczny kierunków inwestowania – przeważają sekcje związane z tradycyjnymi dziedzinami wytwórczości nastawionymi na duży, chłonny, polski rynek zbytu. W konsekwencji postępująca koncentracja kapitału zagranicznego w regionach i locoregionach nie zawsze oznacza wzrost ich aktywności gospodarczej i atrakcyjności osiedleńczej. Nieduży poziom koncentracji kapitału, słabe powiązania regresywne firm zagranicznych ze strukturą ekonomiczną regionów i locoregionów, niski poziom innowacyjności niekiedy niekorzystnie oddziałują na poziom rozwoju społeczno-gospodarczego otaczających locoregionów (efekt „wymywania”). Jedynie mocno „zakorzenione” inwestycje w regionie (duża liczba kooperantów, współpraca z regionalnymi instytucjami „otoczenia biznesu”, silne powiązania z lokalnym i regionalnym rynkiem zaopatrzenia i zbytu itp.) oznaczają duże bezpośrednie i mnożnikowe korzyści rozwojowe zainicjowane bezpośrednimi inwestycjami zagranicznymi. W warunkach wysokiej stopy bezrobocia i rosnącej roli podmiotów gospodarczych z udziałem kapitału zagranicznego w kształtowaniu lokalnych rynków pracy nie bez znaczenia jest także fakt, że firmy silnie „osadzone” w regionie to także mniejsze prawdopodobieństwo zmiany ich lokalizacji. Stąd też konkurujące ze sobą regiony i locoregiony o kapitał w swej polityce powinny zwracać uwagę nie tylko na wartość inwestycji zagranicznych i liczbę nowych (bądź utrzymanych miejsc pracy), ale także na rodzaj prowadzonej działalności gospodarczej, w tym stopień innowacyjności i czy strategia firmy uwzględnia wykorzystywanie lokalnych zasobów (pracy, surowców, środków trwałych).

Foreign direct investments in the regions of high concentration of capital

Summary

Foreign capital in Poland and in many other countries plays a significant role in the economic development making a contribution to the modernisation of the economy. In the paper, the authors are trying to answer the question if the inflow of foreign investments contributes to the deepening or reduction of disparities in regional and local development.

The authors answer this question by the analysis of:

- the regional concentration of foreign capital in Poland,
- the concentration of foreign investments in the regions of the greatest involvement of the capital (Mazowieckie, Śląskie and Wielkopolskie voivodeship),
- the influence of the concentration of foreign capital on the environment (case study).

The authors conclude that the inflow of foreign investments contributes to the deepening of disparities in the social and economic development of regions.